Nr. 76. Sobota, 2. Kwietnia 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie 2 K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało koncepistę skarbu Jana Kwaśniaka komisarzem skarbu w IX. klasie rangi, a praktykantów konceptowych: Michała Kolońskiego, Włodzimierza Stupnickiego, Adama Bobra i Stanisława Wursta, koncepistami skarbu w X. klasie rangi.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało oficyałów rachunkowych: Józefa Dubrawskiego, Ignacego Rudnickiego i Jana Kulika rewidentami rachunkowymi w IX. klasie rangi; asystentów rachunkowych: Jana Weryńskiego, Franciszka Cieklińskiego, Franciszka Radłę i Adama Suchodolskiego oficyałami rachunkowymi w X. klasie rangi, tudzież praktykantów rachunkowych: Feliksa Bałandiuka, Leona Zatorskiego, Adolfa Zimę, Tadeusza Kupczyńskiego i Jana Głąbińskiego asystentami rachunkowymi w XI. klasie rangi.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 30 marca b. r. do l. 12.024 o superrewizyi weterynarskiej bydła rogatego, wywożonego do państwa niemieckiego, — zamieszczone jest w „dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 kwietnia.

Coraz uporczywiej obiega prasę niemiecką pogłoska, że w Berlinie ma powstać nuncyatura, a pruskie poselstwo przy Watykanie zamienione zostanie na ambasadę niemiecką. Planem tym podobno zajmuje się żywo cesarz Wilhelm. Myśl podniesioną została — jak dobrze poinformowani twierdzą — z jego głównie inicyatywy. — Nieustanna troska o podniesienie gloryi cesarstwa niemieckiego przebija bądź co bądź i w tym projekcie. Nie znalazła ona jednak oddźwięku w opinii publicznej, acz spodziewać się należało, że dozna sympatycznego przyjęcia w tych nawet kołach, które wcale nie sprzyjają katolicyzmowi, a tembardziej wśród katolików.

Nie byłoby przecie nic dziwnego, gdyby nawet sfery protestanckie pohamowały były na chwilę swoją niechęć do papizmu, kierując się oportunizmem politycznym. Nie byłoby też bez politycznego znaczenia powstanie nuncyatury w sercu Niemiec, w chwili właśnie, gdy stosunki pomiędzy Watykanem a Francyą doszły do takiego stopnia naprężenia, iż nawet zupełne zerwanie wydaje się wielu prawdopodobnem.

Co do katolików znowu to musi być im pożądane wszystko, co podnosi powagę stolicy Apostolskiej. Nuncyatura w państwie protestanckiem, jak Niemcy, byłaby jednym żywym dowodem więcej, iż potęga moralna papiestwa wzrasta. Słusznie też zauważa *Germania*, że prawdopodobnie pociągnęłoby to za sobą dalsze, pożądane następstwa; że kto wie, czy z czasem nie poszłyby za dobrym przykładem Berlina również gabinety w Londynie i Petersburgu.

Ale dla tego właśnie zawistnie patrzą na projekt koła protestanckie. „Bardzo nam miło, rozumuje *Kölnische Zeitung*, że w mocy Niemiec leży, dodać papiestwu blasku, jednak to bynajmniej pożądanem być dla nas nie może“.

I rzecz szczególna: w zapatrywaniu tem schodzą się poniekąd protestanci z tak katolickim organem, jak rzeczniczka centrum, *Germania*. Stanęła ona w rażącej sprzeczności z samą sobą. Uznawszy bowiem, że z ogólno-katolickiego stanowiska popierać należy projekt utworzenia nuncyatury w Berlinie, sprzeciwia mu się jednak ze stanowiska niemieckiego katolicyzmu, niedowierzając, by reprezentanci Stolicy Apostolskiej zdolni byli na posterunku berlińskim zachować należytą przedmiotowość sądu i bezstronność postępowania.

Już Bismarck — wywodzi *Germania* — niejednokrotnie usiłował za pośrednictwem Rzymu wpływać na centrum, by uczynić je powolniejszem dla życzeń rządu. O ileż łatwiej byłoby rządowi o ten wpływ się pokusić, gdyby miał nuncyusza pod bokiem. Nie dałoby się przecież uniknąć, by w konferencyach nuncyusza z rządem i reprezentantami centrum nie poruszono od czasu do czasu kwestyj z polityki bieżącej, a w ważnych chwilach akcyi parlamentarnej niejednokrotnie zdarzyłoby się zapewne, iż próbowanoby użyć wpływów nuncyusza dla pozyskania centrum. Tak więc z jednej strony powaga Stolicy apostolskiej, którą reprezentuje nuncyusz, narażoną byłaby na ujmę, z drugiej zaś strony mogłoby centrum znaleźć się w przykrem, fałszywem położeniu, gdyby nuncyusz wykroczył poza ramy neutralności. Wytworzyłoby się skutkiem tego obustronne niezadowolenie i mogłyby przyjść chwile, że stosunek centrum do Rzymu stałby się naprężony, co oczywiście byłoby nielada tryumfem stronnictw przeciwnych katolicyzmowi.

Tak więc dochodzi *Germania* do wniosku, że utworzenie nuncyatury berlińskiej nie jest pożądane nawet ze stanowiska katolickiego i że nuncyatura ta mogłaby przynieść więcej szkody, niż pożytku.

Nam, stojącym zdala od tych stosunków, dziwną wydać się musi sprzeczność pomiędzy interesami ogólno katolickimi, a interesem niemieckich katolików. I dodać wypada z zadowoleniem, że tej różnicy nie odczuwa polska ludność katolicka w Niemczech. Głęboka wiara ludu polskiego ufa bezgranicznie i bezinteresownie mądrości i troskliwości Kościoła — i pod tym względem stanowczo przewyższa nasz lud katolików niemieckich, którzy napój religii zaprawiają drożdżami partyjnych i lokalnych względów.

Echa procesu bytomskiego.

Cała bez wyjątku prasa niemiecka znajduje się obecnie pod wrażeniem znanego nam wyniku procesu wytoczonego przez ks. biskupa wrocławskiego kardynała Koppa redakcyi *Górnoszlązaka*. Główny organ centrum katolickiego, *Germania*, tłomaczy w długim artykule, że kardynał nie poniósł klęski, lecz musiał zgodzić się na propozycyę posła Korfantego, skoro tenże przeprosił go formalnie. *Germania* zgadza się na oświadczenie prokuratora, że nie można przypisywać zbytniego znaczenia zeznaniom świadków, obciążającym duchowieństwo niemie-

---

25)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

III.

(Ciąg dalszy).

Długo trwała rozmowa Jacka z księdzem, długo spowiedź przede mszą, a gdy wreszcie znaleźli się obaj po mszy na plebanii i zasiedli do piwnej polewki, staruszkowi wciąż jeszcze nie schodziła z myśli wojna z pogany i począł z tego powodu narzekać na zepsucie obyczajów i na upadek pobożności w Rzeczypospolitej:

— Mój Boże, — mówił — toć że to pole chwały i zbawienia otwarte... a wy wolicie prywatnych spraw dochodzić i wzajem się szczerbić. Mogąc krew przelać w obronie krzyża i wiary, gotowiście bratnią przelewać. I dla kogo? dlaczego? dla uraz prywatnych, albo dla niewiast i tym podobnych marności światowych. Wiem ci ja, że w Rzeczypospolitej stary to nałóg — i *mea culpa*, bom za czasów grzesznej i płochej młodości sam mu podlegał. Na leżach zimowych, gdy wojska jeno próżniactwem i pijaństwem zajęte, niemasz dnia bez pojedynków, ale przecież i Kościół je karci, i prawo ich broni. Grzech też to jest zawsze, a przed wojną turecką grzech tem większy, bo tam każda szabla potrzebna i każda wierze prawdziwej i prawdziwemu Bogu służy. Dlatego to król nasz, któren jest defensor fidei, nienawidzi pojedynków, a wobec nieprzyjaciół, w polu, gdy prawo wojenne sprawuje, to i surowo za nie karze.

— Król też w młodości nie jeden i nie dwa odbył pojedynki — odpowiedział Taczewski. — Wreszcie cóż robić, ojcze wielebny? Nie ja przecież pozwałem, ale mnie pozwano. Zali mogę nie stanąć!?

— Prawda, nie możesz! i dlatego też smuci się dusza moja. Ha! Bóg będzie przy niewinności.

Taczewski począł się żegnać, bo do południa nie było więcej jak dwie godziny, a drogę miał przed sobą znaczną.

— Czekaj-że — ozwał się ksiądz Woynowski. — Tak cię przecie nie puszczę. Każę czeladnikowi sanie z drabkami wymościć słomą i podjechać ku bojowisku. Bo jeśli u Pągowskiego nic o pojedynku nie wiedzą, to i pomocy nie poślą, a jakoż będzie, jeśli który z tamtych, albo i ty ciężką ranę poniesiesz? Pomyślałeś o tem?

— Nie pomyślałem, a pewnie i tamci też nie pomyślą.

— A widzisz! Pojadę i sam, ale na placu nie będę, jeno się w Wyrąbkach u ciebie zatrzymam. Wiatyk i chłopca z dzwonkiem też wezmę, bo kto wie, co się może zdarzyć. Nie przystoi, nie przystoi duchownemu być świadkiem takich rzeczy, ale gdyby nie to, to chętnie bym tam był, choćby dlatego, żeby i tobie ducha dodać.

A Taczewski spojrzał na niego swemi słodkiemi jak u dziewczyny oczyma.

— Bóg zapłać, — rzekł — ale ja ducha nie tracę, bo choćby przyszło nałożyć głową, to...

— Milczałbyś lepiej — przerwał ksiądz. — A nie żalby ci to było na Turka nie iść — i sławniejszą śmiercią nie ginąć?

— Prawda dobrodzieju, postaram się też, aby mnie te ludojady odrazu nie połknęły.

Lecz ksiądz Woynowski zamyślił się przez chwilę, poczem rzekł:

— Ale gdybym tak pojechał na miejsce i przedstawił im, jaka nagroda może ich spotkać w niebie, jeśli z pogańskiej ręki zginą, możeby cię zaniechali?

— Niechże Bóg broni! — zawołał żywo Jacek. — Myśleliby, że z mojej namowy. Niechże Bóg broni! Lepiej mi zaraz jechać, niż takich rzeczy słuchać.

— Ha! to niema co! Jedziem! — rzekł ksiądz.

I zawoławszy czeladnika, wydał mu rozkaz, by zakładano co duchu do sani, poczem obaj z Taczewskim wyszli z plebanii, aby osobiście pomagać w zaprzęganiu.

Lecz na podwórzu staruszek na widok konia, na którym pan Jacek przyjechał, aż cofnął się ze zdumienia i zawołał:

— W imię Ojca i Syna, a tyś skąd wziął takiego chmyza?

I rzeczywiście pod płotem stała z nisko zwieszonym i obrośniętym na szczękach łbem poszerszeniała szkapina, niewiele większa od rosłej kozy.

— Od chłopa pożyczyłem — odpowiedział Taczewski. Ot, jakbym na wyprawę turecką jechał...

I począł się śmiać z bolesnym przymusem.

A na to ksiądz:

— Mniejsza na jakim pojedziesz, byleś na tureckim wrócił, co daj ci Boże, Jacuś, ale tymczasem przełóż kulbakę na mego podjezdka, bo tak się nie można tamtej szlachcie prezentować.

Poczem przyładzili jeszcze co potrzeba i ruszyli: ksiądz, chłopak kościelny z dzwonkiem i woźnica na saniach a Taczewski konno. Dzień był chmurny i nieco mglisty, albowiem na świecie uczyniła się odwilż. Śnieg leżał na zmarzniętej ziemi, ale z wierzchu zmiękł znacznie, tak, że kopyta końskie pogrążały się w nim bez odgłosu a płozy cicho sunęły po równej drodze. Zaraz za Jedlnią spotkali kilkanaście fur z drzewem a przy nich chłopów idących pieszo, którzy klękali na odgłos dzwonka, mniemając, że ksiądz jedzie gdzieś z Panem Bogiem do konającego. Potem zaczęły się przedleśne pola, przesłonięte mgłą, puste, białe, nad któremi przeciągały stada wron. W miarę, jak zbliżali się ku lasom, mgła gęstniała coraz bardziej, toczyła się dołem, napełniała przestrzeń, i szła ku górze, tak, że po pewnym czasie słyszeli nad sobą krakanie, ale nie mogli dojrzeć ptastwa. Przydrożne krze wyglądały jak duchy. Świat stracił zwykłą rzeczywistość i zmienił się w jakąś krainę niepewną, obłędną, z zatartem, majaczącem pobliżem i z zupełnie niewiadomą dalą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ckie. Należałoby wysłuchać także księży. Są oni jednak związani tajemnicą spowiedzi i dlatego badanie ich byłoby bezskuteczne.

Główny organ katolików południowo-niemieckich *Kölnische Zeitung* wyraziwszy zdanie, iż cofnięcia skargi ze strony kardynała Koppa nie można ze względu na okoliczności, w jakich nastąpiło, nazwać „klęską kardynała“ — tak dalej pisze:

„Bądź co bądź mimo wszelkich zastrzeżeń i ograniczeń przyznać trzeba co następuje: Zdaje się, iż na Górnym Szląsku niektórzy księża pogmatwali politykę partyjną z religią, sprawy duchowne ze sprawami świeckiemi znacznie więcej aniżeliby sobie tego w interesie religii i Kościoła życzyć należało. Mamy tu na myśli przedewszystkiem wyrażenia, jakie wedle zaprzysiężonych zeznań padły z ambon. Cóż n. p. można powiedzieć na to, jeśli proboszcz w kazaniu niedzielnem przed ściślejszymi wyborami porównuje kandydata centrowego radcę Letochę z Chrystusem, a radykalnego polskiego kandydata z Barabaszem, lub jeśli inny duchowny nazywa centrum „jedynem, moralnie dozwolonem stronnictwem“. Ubolewać należy, iż obwinionych księży nie przesłuchano przed sądem. W każdym bowiem razie zawierają zaprzysiężone zeznania świadków rzeczy najfatalniejsze. Jeśliby wszystko miało być prawdą, co w Bytomiu zeznano, to przyznać by trzeba, iż nadużycia ambony się działy. Niewątpliwie też zeznania te, uczynione przed sądem, były dotkliwą i przykrą niespodzianką dla Wrocławia“.

A dalej tak pisze:

„Po niespodziewanym wyniku bytomskiego procesu, spodziewać się należy uzdrowienia stosunków górnoszląskich. Jeżeli niektórzy duchowni używali niedozwolonych środków do wywierania wpływów politycznych, albo w ogóle robiono fałszywe kroki, to na przyszłość rzecz się zmieni. O to się postara pasterz dyecezyi, który nie jest mężem stronnictw, ale ma na oku jednakowo dobro wszystkich swych owieczek. Z drugiej strony poseł Korfanty chce być dobrym katolikiem, przyznaje, że skrzywdził księdza kardynała, a stwierdził to i tem, że koszta przejmuje na *Górnoszlązaka*. Dalej przyrzekł w sprawach duchownych uległość dla księdza kardynała, a w interesie Kościoła i pokoju prosił o cofnięcie skargi. Nie mamy powodu przypuszczać, żeby mówił nieszczerze. Naturalnie nie spodziewamy się, żeby zmienił swe przekonanie polityczne“.

Deutsche Warte pisze, że centrum nie może obywać się bez pomocy politycznej Polaków, i dlatego nastąpiło tak łatwo porozumienie między kardynałem Koppem a Korfantym. Proces został cofnięty, ponieważ obawiano się jeszcze dalszych rewelacyi kompromitujących duchowieństwo górnoszląskie, czego nie życzą sobie ani Polacy, ani centrowcy.

Szeroko rozpisuje się o procesie główny organ narodowo-liberalnych, berlińska *National Ztg*. Proces bytomski, zdaniem tego dziennika, jest wielkiem zwycięstwem Polaków. Powinni oni podkreślić sobie w swych kalendarzach czerwono, jako dni zwycięstwa, dni 26 marca (cofnięcie procesu) i 7 lipca 1903 r. (ogłoszenie listu pasterskiego kardynała Koppa). Polityka Korfantego jest bardzo zręczna. Pobiwszy na głowę centrowców, podał im łaskawie rękę do zgody. W zeznaniach świadków była może przesada, ale niewątpliwie też wiele prawdy. Usiłowania prokuratora i przewodniczącego sądu, aby przeszkodzić powołaniu licznych świadków, zręcznie popsuł powali Polacy, oświadczając, że obrona zapłaci świadkom dyety. Skutkiem tego wszyscy pozostali w gmachu sądowym i złożyli swe znane zeznania, kompromitujące duchowieństwo.

Anglia a Rossya.

W angielskich kołach politycznych, jak dowiadujemy się z *Pol. Corr.*, z przyjemnością zauważono, iż ton prasy rossyjskiej o Anglii ogromnie złagodniał. Dowodzi to, że coraz bardziej uciera się w Rossyi przekonanie, iż niesłusznie obwiniano rząd angielski o potajemne popychanie Japonii do wojny. Nadmienić przy tem wypada, że w Anglii bardzo silnie odbija się z dawien dawna osobisty wpływ władzy na polityce zagranicznej. Król Edward nie potrzebuje naruszać konstytucyi, aby wpływ ten wywierać z całym naciskiem. Ma zaś przed oczyma jeden, jedyny cel — utrzymanie pokoju. Jego zapatrywania i skłonności uznają w tem dążeniu podwalinę całej polityki zagranicznej. Żąda on od swych ministrów, by niestrudzenie czuwali nad wszystkiem, co przyczynić się może do zachowania pokoju, a gdyby mimo to przyszło, gdziekolwiek do orężnego konfliktu, aby starali się utrzymać go w jak najciaśniejszych granicach. W obec tego uzasadnioną jest nadzieja, że prasa rossyjska ostatecznie pozbędzie się do reszty swej nieufności w obec Anglii.

W istocie bowiem z niczyjej chyba strony nie widać było tylu wysiłków dla zapobieżenia wojnie, co ze strony króla Edwarda. Władca Anglii folgując swemu zamiłowaniu dla pokoju nie zaniedbuje żadnej sposobności, aby wykazać, że interesa Anglii mają wspólność z interesami innych państw, a tem samem złagodzić sprzeczność tych interesów na innych punktach. Taką kierując się tendencyą, polityka angielska nie ma w sobie oczywiście nic z zaborczego charakteru. Wszelkie kwestye sporne pragnie ona załatwić zapomocą obopólnego porozumienia stron interesowanych.

Takie hasło przyświecało królowi Edwardowi, gdy przed rokiem objeżdżał dwory europejskie, a wyprawę swą zakończył odwiedzinami w Paryżu. Rewizyta prezydenta Loubeta w Londynie przyspieszyła porozumienie francusko-angielskie, a jest on tylko jednem z ogniw pokojowego systemu króla Edwarda. Dzięki wykreśleniu kwestyj spornych, utrzymujących pewne podrażnienie pomiędzy Francyą i Anglią pomnożyła się liczba rękojmi pokoju. Pomyślny rezultat zachęcił tylko Anglię do utrzymania się na raz obranej drodze. Chcąc zaś dziełu pokojowemu dać jak najtrwalsze podstawy, musi ona oczywiście starać się o pozyskanie tego przedewszystkiem państwa, które ma najwięcej punktów stycznych z interesami angielskimi: Rossyą. Gdy przeminie już przesilenie dzisiejsze na dalekim Wschodzie, przyjdzie pora na wejście Anglii w pakta z caratem i niezawodnie starać się będzie z całą usilnością rząd W. Brytanii o to, by osiągnąć porozumienie z Rossyą na podobnych podstawach, jak z Francyą. Stąd to już obecnie stara się Anglia dowieść, iż pomimo przymierza z Japonią nie żywi żadnej zawiści do Rossyi. Nie oznacza to oczywiście, jakoby Anglia zamierzała przystąpić do aliansu podwójnego. Sprzeciwiałoby to się tradycyjnej jej polityce wolnych rąk na kontynencie, lecz nadomiar wytworzyłoby nieunikniony antagonizm pomiędzy nią i innemi państwami, — antagonizm, wprost przeciwny polityce króla Edwarda, skierowanej ku zacieraniu istniejących już przeciwieństw, nie zaś stwarzaniu nowych.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Naczelny wódz armii mandżurskiej, generał Kuropatkin, zatrzymał się w Charbinie zaledwie dzień jeden i udał się do Mukdenu, dokąd przybył dnia 28 marca. Pośpiech ten jest dla niektórych dowodem, że ze strony rossyjskiej rozpoczną się niebawem poważniejsze operacye lądowe. Przygrywkę do tych operacyj stanowiło starcie pomiędzy rossyjskiemi i japońskiemi przedniemi strażami pod Czonczju. Szczegóły tego starcia znane są z depesz.

Wedle zapatrywania kół sprzyjających Rossyi, położenie Japończyków na widowni wojny pogarsza się z dniem każdym. Nietylko bowiem rossyjskie siły lądowe wzmocniły się znacznie w przeciągu tego czasu, który upłynął od wybuchu wojny, ale i flota rossyjska na Dalekim Wschodzie wcześniej otrzymać może posiłki, niż przypuszczano powszechnie. — Podług bowiem wszelkiego prawdopodobieństwa eskadra bałtycka, złożona z kilkunastu okrętów wojennych lada chwila odpłynie do Azyi Wschodniej, a zjawienie się tej floty na Dalekim Wschodzie i na morzu, zapewni niezawodnie przewagę Rossyi.

O flocie bałtyckiej podaje berliński *Voss. Ztg.* następujące informacye:

Obecnie prawie gotowe są do odpłynięcia trzy pancerniki, cztery krążowniki opancerzone, ośm statków opancerzonych do obrony brzegów, siedm krążowników mniejszych rozmiarów, cztery kontrtorpedowce i dwadzieścia większych torpedowców. Znaczniejszych robót wymagają jeszcze pancerniki „Piotr Wielki“, „Sysoj Wielikij“, „Nawaryn“, „Książę Edynburski“ i „Pamiat' Azowa“. Japończycy na odwrót, puścili w ruch wszystkie rezerwy, a dwa wielkie pancerniki o pojemności 16.400 ton, zamówione u firm Wikkers i Armstrong, będą gotowe dopiero za półtora roku.

* * *

Dzienniki rossyjskie donoszą, że pod Chasan oddział kozaków schwytał kilka patroli japońskich. Komendant jednego patrolu podczas badania zeznał, że 800 japońskiej piechoty z kilku działami doszło do Jang-tag, przebywszy z wielkim trudem pięć przesmyków. To też wojska mają być ogromnie pomęczone. Skoro o tem dowiedział się generał Liniewicz, wysłał dwa większe oddziały kozaków do Jang-tag, które zajęły miasto. Trzy sotnie kozaków wysłano na spotkanie japońskich straży przednich.

Korespondent wojenny *Central News* telegrafuje z Pingjang pod datą 26 marca: Japoński sztab generalny otrzymuje codziennie wyczerpujące wiadomości o ruchach rossyjskich w północnej Korei. Liczbę sotni kozackich i piechoty, która w ostatnich 25 dniach przeprawiła się przez Jalu, maszerując do Antung oceniają na 4.500 ludzi. Załoga rossyjska w Andżu wynosi 3.000 ludzi. Oddział 1.000 ludzi maszeruje od ujścia rzeki Jalu na wschód, aby zająć pozycye strategiczne na japońskim brzegu. 500 kozaków i piechoty obsadziło Czungsu. Rossyjskie oddziały, które były dawniej na terenie koreańskim, koncentrują się teraz na północnym brzegu rzeki Andżu. Japończycy obsadzili brzeg południowy i tam się oszańcowali. W ten sposób obie strony nieprzyjacielskie stoją naprzeciw siebie oko w oko.

* * *

Zarząd kolei Nadwiślańskich otrzymał zawiadomienie, iż wyprawione na Syberyę ładunki prywatne, wstrzymane na różnych stacyach z powodu rozpoczęcia kroków wojennych, obecnie mogą być już wyprawiane na miejsce przeznaczenia, o ile te są położone z europejskiej strony jeziora Bajkalskiego.

W Irkucku, jak donosi korespondent *Warsz. Dniew.*, z powodu powolnej przeprawy przez Bajkał, nagromadziła się masa wojska, a ceny produktów żywności podskoczyły znacznie, toż samo ceny mieszkań (za numer w hotelu, ze skromnemi wygodami, płaci się od 5 rubli na dobę). Nie przeszkadza to jednak, jak pisze korespondent powodzeniu podrzędnej trupy szansonetkowej, której dyrekcya używa rozmaitych forteli, ażeby ograbić przejeżdżających oficerów z resztek posiadanych pieniędzy.

KRONIKA

Lwów, 1 kwietnia.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły zapomogi 4000 K. dla pogorzelców Dynowa.

— **P. Namiestnikowa** Krystyna hr. Potocka bawi w Krakowie.

— **Z c. k. kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych zezwolił rewidentowi Antoniemu Łukasiewiczowi w Stanisławowie i oficyałowi Leonowi Sikorskiemu we Lwowie na wzajemną zamianę ich miejsc służbowych.

W okręgu dyrekcyi krakowskiej mianowani naczelnikami urzędów stacyjnych asystenci: Zygmunt Koczyński dla stacyi Nowosielice-Gniewosz i Leon Kamiński dla Żywca; oraz przeniesieni: adjunkt Ludwik Ogonowski ze Starego Sącza do Tarnowa, a asystenci Władysław Leśniakowski z Bochni do Żywca i Karol Butz z Tarnowa do Rzeszowa, tudzież aspirant Roman Gilatowski ze Swoszowic do Suchej.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Przemyślu z grupy

21)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

JAPONIA DZISIEJSZA.

(Z NOTATEK PODRÓŻNIKA).

(Ciąg dalszy).

Więzienia.

Ktokolwiek będąc w Tokio zapyta o więzienie, natychmiast wskażą mu więzienie Sugamo, które podobno ma być wzorowym zakładem. Ale warto poznać inne oprócz tego. Zwiedziłem dwa takie zakłady; jedno z tych więzień, Iczygaya, na przedmieściu Tokio, bardzo jest stare; niektóre pawilony pochodzą jeszcze z epoki Jeyasów, to znaczy z XVI. stulecia. Wielkie belki z cedrowego drzewa, które czas wygładził, nie zużywając ich, oraz olbrzymie zardzewiałe zamki noszą ślady tych lat ubiegłych; nie wyglądają one tak, jak w Sugamo sztucznie przeszczepione z Zachodu. Drugie więzienie, które zwiedzałem, Miike, całkiem nowe, ale ponieważ znajduje się w Kiusziu, zdala od gościńców, którymi jeżdżą zazwyczaj cudzoziemcy, nie można posądzać, żeby tylko na pokaz było budowane.

Dziwna rzecz! więzienia japońskie nigdy nie są zamknięte. Pośród placów i ogrodów wysadzonych karłowatemi drzewami, stoją wielkie szopy, których mury są zrobione ze szczebli, jak klatki; grube drewniane kraty, rzadko rozsypane nie czynią tak niemiłego wrażenia, jak w europejskich więzieniach. Wewnątrz pusto zupełnie, tylko na ziemi rozciągnięta olbrzymia mata, od ściany jednej do drugiej. Początkowo, w więzieniu Iczigai papierowe przepierzenie tworzyło rodzaj kurytarza dla straży. Ale teraz więźniowie wypełnili całą przestrzeń rozkładając aż pod samo przepierzenie swoje improwizowane łóżka na noc. Obecnie, pilnować ich muszą tylko z zewnątrz: przez całą noc lampy z reflektorami oświecają śpiących, leżących jeden koło drugiego.

Więzienie takie dobre na lato, ale w zimie nie musi być ciepło! Kilku nieszczęśliwych Europejczyków, którzy przypadkiem dostali się tam do więzienia, o mało nie pomarło z zimna. Japończycy jednakże nie biorą zimy na seryo, a więźniowie nawet sami, jak mi mówiono, wolą o każdej porze roku stare swoje, otwarte klatki, niż nowe, na europejski sposób budowane. W Miike ograniczono się na zaklejeniu krat papierem na zimę, zostawiając dla użytku chorych tylko rodzaj tapczanów z desek, wystających zaledwie na trzydzieści centymetrów po nad podłogę, co jednak chroni nieco od przeciągów.

Tak nędzne urządzenie mogłoby zdziwić, a nawet oburzyć europejczyka, który nie znając wcale Japonii, widzi się przeniesiony nagle do więzienia japońskiego. Dziwi to nawet takich, którzy więcej już w Japonii widzieli, ale głównie z tego powodu, że pomiędzy więzieniem a mieszkaniem najporządniejszego wieśniaka lub rzemieślnika bardzo mała jest różnica. Japończyk tak mało ma wygód w życiu, że nie wiele rzeczy bywa pozbawiony przez więzienie. Dla biedaków tamtejszych — tak samo jak dla naszych, europejskich najczęściej! — można łatwo zrozumieć, że więzienie bywa nieraz dobroczynnym przytułkiem.

Pensyonaryusze w Iczigai, skazani tylko na krótki przeciąg czasu, nie są ani gorzej, ani skąpiej odżywiani, niż większa część ludności wiejskiej. Wydzielają im pożywienie w stosunku do pracowitości i dobrego sprawowania: gorsi pensyonaryusze otrzymują jedną bułkę ryżową na siedmiu, lepsi, jedną na czterech, najlepsi zaś, dostają porcyę końskiego mięsa z grochem. Gdy prości ludzie mogą używać kąpieli tylko w mętnej wodzie publicznych zbiorników, więźniowie w Miike posiadają czysty basen, w którym każdy ma wyznaczone sobie miejsce do kąpieli. W Iczigaya, dzieci poniżej lat szesnastu, szczęśliwsze od swoich kolegów więzionych przy pracy w fabrykach miejskich, regularnie co dzień mają godzinę gimnastyki.

Praca jest przymusowa, ale pracownie więzienne obszerne, czyste, przewietrzane, są w porównaniu z warstatami „na wolności“, prawdziwymi pałacami. Praca jest podzielona według sił fizycznych więźni; niektórzy młócą ryż, słabsi tkają płótno ciemnoróżowe na mundury więzienne; starcy i niedołężni wyrabiają papier. Każdy z nich ma prawo do skromnego zarobku osobistego. Niejednemu zdarza się po dziesięciu latach złożyć sobie 100 franków, co dla Japończyka czyni pokaźną sumę.

Bez wątpienia, że więźniowie podlegają surowej dyscyplinie wojskowej. Skoro komendant więzienia wchodzi do pracowni, wszyscy więźniowie padają na kolana z największą pokorą i schylają głowy, jakby wyciągając szyję pod miecz kata. Ale dla Japończyków, którzy co chwila przyklękają z prostej grzeczności, to upokorzenie znacznie mniej ich kosztuje niż nam się wydaje. Ściśle biorąc, człowiek skazany na więzienie nie jest uważany w Japonii za upadłego i wykluczonego ze społeczeństwa; pod względem moralnym tak samo jak fizycznym, nie ma żadnej przepaści pomiędzy nim a zwyczajnym człowiekiem. Wielkie pytanie, czy to ma być uważane za ogólny brak moralności, czy jest oznaką wyższej etyki?

W każdym razie myśli się o umoralnieniu tych ludzi. Buddaizm, którego wychowawcza działalność na lud prosty jest bardzo słaba, służy jako jeden ze środków do podniesienia moralności więźniów. W kaplicy w Iczygai, po nad niszą, otwartą tylko w niedzielę, w której pomiędzy dwoma lotusami drzemie mały Budda, widać wypisaną złotemi literami tę maksymę: „Staraj się zmienić, aby być dobrym“. Dzieci poniżej lat szesnastu chodzą codziennie na dwie godziny do szkoły. W Miike nawet przejęto się najnowszemi zasadami, dzieląc więźni na grupy, w celu uniknięcia mieszania mniej winnych z tymi, którzy jako recydywiści wracają do więzienia i zgubnym swoim wpływem popsuć mogą drugich.

(Ciąg dalszy nastąpi).

gmin miejskich rozpisało c. k. Prezydyum Namiestnictwa na dzień 28 kwietnia b. r.

Wyboru tego dokona Rada gminna miasta Przemyśla.

— **Posiedzenie** Rady miejskiej odbędzie się we wtorek, 5 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Święcone.** JE. ks. Arcybiskup Bilczewski przyjmować będzie w niedzielę, w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych o godzinie 1.

— **Konkurs.** Magistrat m. Lwowa ogłasza konkurs na 3 posagi po 770 K. dla ubogich dziewcząt sierót po rzemieślnikach, z fundacyi im. ś. p. Antoniego Chylińskiego. Rozdanie posagów nastąpi przez losowanie. Podania o przypuszczenie do losowania należy wnieść do magistratu najdalej do 30 kwietnia b. r. Podania wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione.

— **Popieranie przemysłu krajowego.** Wydział krajowy uwolnił fabrykę tkacką w Lipniku pod Białą Teodora Pollaka, od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych na czas od 1 października 1904 do 30 września 1913.

— **W gmachu sejmowym,** w biurze członka Wydziału krajowego p. Onyszkiewicza odbyło się wczoraj w południe otwarcie ofert na urządzenie ogrzewania centralnego parowo-powietrznego dla 6 pawilonów, budujących się przy Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie. Oferty wniosły dwie firmy krajowe i dwie warszawskie. Przedsiębiorstwo instalacyjne lwowskie Chylewski, Hruby i Sp. żąda 83.000 K., względnie 76.000 K. (czyniąc alternatywne propozycye urządzenia ogrzewania), Nitsch i Sp. z Krakowa 79.000 K, jedno zaś z warszawskich Matecki i Obrębowicz 70.000 K., a drugie Drzewiecki i Jeziorański 79.000 K. Rozpatrzenie ofert i decyzya nastąpią później.

— **Protest.** Wczoraj w południe zjawiła się u prezydenta dr. Małachowskiego deputacya restauratorów, szynkarzy i kawiarzy, wręczając mu memoryał z protestem przeciwko zamierzonemu podwyższeniu podatku czynszowego. Jak wiadomo, od zamierzonego podwyższenia mają być uwolnieni właściciele sklepów i przedsiębiorstw z wyjątkiem restauratorów, szynkarzy, kawiarzy i cukierników. Przeciw temu właśnie interesowani zaprotestowali. Prezydent odpowiedział deputacyi, złożonej z pp. Łukawskiego, Janowicza i Hexla, że przedłoży memoryał ten na najbliższem posiedzeniu Radzie miejskiej.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich.** S. p. Włodzimierz hr. Dzieduszycki przeznaczył wedle artykułu X ustawy ordynackiej z dochodów majątku powierniczego sumę 24.000 K. rocznie, jako dotacyę dla Muzeum przyrodniczego hr. Dzieduszyckich z tem dalszem postanowieniem, że sposób użycia tej rocznej dotacyi należy wyłącznie od każdoczesnego ordynata i że rachunek ma być corocznie radzie ordynackiej przedkładany, a następnie drukiem ogłaszany.

W myśl powyższych postanowień ustawy ordynackiej, podaje niniejszem ordynat Tadeusz hr. Dzieduszycki do publicznej wiadomości następujący rachunek przychodów i wydatków Muzeum przyrodniczego hr. Dzieduszyckich za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1903.

Przychody: dotacya na 1903 r. 24.000 K. Wydatki: niedobór 1902 r. 17.950 K. 9 h.; zakupno: a) dzieł 1148 K. 94 h., b) pism i publikacyj peryod. 122 K. 30 h., razem 1271 K. 24 h.; wydawnictwa (nakłady własne) 2494 K 18 h.; płace urzędników i sług 12.427 K.; współpracownicy naukowi, podróże i wycieczki naukowe 3975 K. 36 h.; koszta administracyjne 1395 K. 78 h.; koszta kancelaryjne 210 K. 88 h.; asekuracya zbiorów i różne 229 K. 72 h.; opał i światło 972 K. 96 h.; koszta utrzymania gmachu muzealnego 396 K. 35 h.; dalsze koszta z powodu restauracyi budynku głównego i oficyn 2154 K. 30 h.; razem 43.475 K. 86 h.; niedobór w kwocie 19.475 K. 86 h. przeniesiono na rachunek roku następnego.

Rada ordynacka powiernictwa familijnego hr. Dzieduszyckich na posiedzeniu z 5 marca b. r. udzieliła ordynatowi absolutoryum z powyższego rachunku, co c. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie uchwałą z 12 marca b. r., L. cz. F. 7/98 165 do wiadomości przyjął.

— **Obwieszczenie** c. k. Namiestnictwa o nowych wyborach do Rady powiatowej w powiecie złoczowskim, zamieszczone jest w dzisiejszym „Dzienniku urzędowym" *Gazety Lwowskiej*.

— **Z „Sokoła".** Ruchliwe kółko zabawowe „Sokoła" lwowskiego, zachęcone powodzeniem, jakie miała farsa „Szalony pomysł", przygotowuje nową farsę w 4 aktach pod tytułem „Rodzina Furiozów" na dzień 17 kwietnia b. r.

— **Walne zgromadzenie** akcyonaryuszów gal. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 26 b. m. o g. 10 przed południem.

— **Dla Józefy Sikosińskiej,** sparaliżowanej, zasługującej na gorące poparcie, złożył w administracyi *Gazety Lwowskiej* p. Alfred Doschot z Czortkowa 3 K.

△ **Dezerter.** Z koszar 30 p. p. zbiegł szeregowiec Mendel Wieser.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica z Wulki, Józef Nowak, jadąc wczoraj po południu szybko i nieostrożnie ulicą Kopernika, najechał na przechodzącą tamtędy prebendaryuszkę Domu ubogich, Maryę Delinkiewicz, która dostawszy się pod koła wozu, doznała znaczniejszych obrażeń na głowie i twarzy.

Delinkiewiczową opatrzyło pogotowie Tow. ratunkowego, nieostrożnego zaś woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności.

Niebieski ptak. Na wezwanie posługacza hotelu Krakowskiego, Jana Surańskiego, aresztowała wczoraj policya niejakiego Władysława Chomiakiewicza vel Chumiakowskiego, który narobiwszy znaczniejszych długów w hotelu Krakowskim, wyjechał jeszcze przed 8 dniami do Stanisławowa.

W toku dochodzeń policyjnych okazało się, że Chomiakiewicz w kilku miastach galicyjskich wyłudził od rozmaitych osób znaczniejsze kwoty pieniężne. W ostatnich dniach przebywał w Jaśle, gdzie rzekomo miał zamiar kupić hotel i kawiarnię Z. Dröllicha. Tu też poznał kasyerkę tej kawiarni K. Chorążykównę, z którą przybył onegdaj do Lwowa, wyłudziwszy przedtem od niej 60 K.

Chomiakiewicza zamknięto w aresztach policyjnych.

△ **Sprawa** nagłej śmierci roznosiciela widokówek, Bazylego Kamińskiego — o której wczoraj donieśliśmy — weszła na inne tory. Oto w toku dochodzeń, prowadzonych przez policyę, aresztowano wczoraj 19-letniego Antoniego Pasiekę, którego widziano ostatniej nocy w towarzystwie Kamińskiego. Aresztowany, który był również roznosicielem widokówek, miał kilkakrotnie odgrażać się przed rozmaitemi osobami, że Kamińskiemu „musi dojechać końca".

Przy przesłuchaniu Pasieka wyparł się tego i usiłował wykazać swoje *alibi*, co mu się jednak nie udało.

Pasiekę osadzono na razie w aresztach policyjnych.

△ **Karambol.** U wylotu ulicy Sykstuskiej i Karola Ludwika zderzył się dziś przed południem wóz kolei elektrycznej nr. 2 z dorożką nr. 191. Ofiarą zderzenia padł koń dorożkarski, który odniósł dość znaczne obrażenia i wóz kolei elektrycznej, u którego załamała się z jednej strony blacha.

△ **Świętokradztwo.** Do cerkwi Wołoskiej zakradł się ubiegłej nocy od strony podwórza niewyśledzony na razie sprawca, skąd skradł po rozbiciu skarbonek około 50 koron, oraz kilka sznurków korali i srebrne serduszko, zawieszone jako wota na jednym z obrazów.

△ **Kronika policyjna.** Z zamkniętej piwnicy pani R. N., przy ul. Kochanowskiego l. 44 a), skradziono wczoraj beczkę owocowego wina, oraz kilka flaszek czerwonego i owocowego wina.

Wczoraj w nocy skradli niewyśledzeni dotąd sprawcy z mieszkania p. H. L., przy ulicy Zielonej l. 52, futerko, paltocik damski, oraz bieliznę.

Pani T. H., zamieszkałej przy placu św. Teodora 2, skradziono z szafy książeczkę galic. Kasy oszczędności, opiewającą na 200 K. Zanim pani H. zdołała zawiadomić o kradzieży Kasę, już złodziej zrealizował książeczkę.

Papierośnicę z gładkiej skóry czerwono-żółtej, mającą na jednym brzegu srebrną girlandę z kwiatów, odebrać może właściciel w policyi.

Z mieszkania p. W. G., przy ul. Na Bajkach 5, skradziono onegdaj złoty łańcuszek, złotą obrączkę z napisem „Władzio 16.8 1902" i męski złoty pierścień, wartości przeszło 100 K.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Karol Alzner, em. porucznik; — Joanna Emilia Rzeppa, żona inżyniera lasowego, w 33 roku życia.

W Jarosławiu, Anna Kulmatycka, wdowa po gr. kat. proboszczu, w 82 roku życia.

W Krakowie, Anna z hr. Plater-Zyberków Orpiszewska, w 83 roku życia; — Franciszek Łysakowski, korektor drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, w 55 roku życia.

— **Na praktyczny** kurs ogrodnictwa, urządzony w Tarnowie staraniem tamtejszego Towarzystwa ogrodniczego w czasie od 7 do 23 kwietnia b. r. włącznie i w czasie od 1 do 6 sierpnia b. r. włącznie, powołani zostali przez Radę szkolną krajową następujący nauczyciele:

Bulaga Feliks, nauczyciel 1-kl. szkoły w Latoszynie (okręg Ropczyce); Czekański Jan, nauczyciel kierujący 2-kl szkoły w Brzyszczkach (okręg Jasło); Fabian Krzysztof, nauczyciel kierujący 2-kl. szkoły w Wojutyczach (okręg Sambor); Gancarz Franciszek, nauczyciel 1 kl. szkoły w Zawadzie (okręg Tarnów); Gawroński Michał, nauczyciel 1-kl. szkoły w Przeczycy (okręg Pilzno); Gumułka Michał, nauczyciel kierujący 2-kl szkoły w Siedliskach (okręg Grybów); Łodwińska Zofia, nauczycielka kierująca 5 kl. szkoły w Bieczu (okręg Gorlice); Pielecki Zygmunt, nauczyciel 1-kl. szkoły w Niebieszczanach (okręg Sanok); Setlak Władysław, nauczyciel 1-kl. szkoły w Jadownikach mokrych (okręg Dąbrowa); Słomka Adam, nauczyciel kierujący 4-kl. szkoły w Tartakowie (okręg Sokal); Stefan Jan, nauczyciel 1-kl. szkoły w Tuszowie narodowym (okręg Mielec); Tabaczek Jan, nauczyciel kierujący 2-kl. szkoły w Lisichjamach (okręg Cieszanów); Trendota Jan, nauczyciel 1-kl. szkoły w Pleśnej (okręg Tarnów).

— **Groźny pożar.** Dnia 30 z. m. około godziny 11 w nocy wybuchł pożar w Poznance hetmańskiej, powiatu skałackiego, który zniszczył doszczętnie 84 budynków, należących do 32 gospodarzy. Szkoda wynosi około 35.000 koron. W płomieniach zginął 15-letni parobczak Jan Kielar.

Prezydyum Namiestnictwa udzieliło pogorzelcom tytułem doraźnej pomocy 600 koron.

— **Nowa defraudacya.** Ze Szczerca donoszą do *Wieku Nowego*, że zbiegł stamtąd egzekutor tamtejszego urzędu podatkowego Laurecki, sprzeniewierzywszy około 8000 koron.

— **Oszustwa adw. dr. Orłowskiego.** Z Krakowa donoszą nam: Tutejszy adwokat dr. Czerny przez manipulacye oszukańcze dr. Orłowskiego poniósł szkodę na 108.000 koron, które Orłowski otrzymał za pośrednictwem adwokata dr. Kastorego, nietylko na koszta przedślubne nieistniejącego barona Wallischauera, lecz i na koszta przeprowadzenia pertraktacyj skarbowych po ojcu barona. Orłowski udzielał w sprawie tej informacyj i zapewniał, że ojciec br. Wallischauera mieszka w Temeszwarze. Wskazówki te były nieprawdziwe. Orłowski za pośrednictwem dr. Kastorego wręczył Czernemu weksel na 300.000 koron z podpisami Wallischauera i Dubskyego. Gdy Czerny dowiedział się, że Orłowski aranżował całą historyę ze ślubem i spadkiem br. Wallischauera, zażądał od Orłowskiego zwrotu danych mu za pośrednictwem dr. Kastorego pieniędzy i zagroził wniesieniem doniesienia karnego. Orłowski wówczas na klęczkach błagał dr. Czernego o darowanie mu winy i przyrzekł zwrócić ratami 50.000 koron. Zobowiązania atoli nie dotrzymał. Po śmierci dr. Czernego, wdowa po nim p. Czernowa spłacała dalej zobowiązania wekslowe męża, wynikłe z powodu tej afery i spłaciła 22.000 koron. Gdy zażądała od Orłowskiego dotrzymania zobowiązania, ten zamiast odesłać pieniądze napisał list z pogróżkami. To skłoniło p. Czernową do wniesienia doniesienia karnego przeciw dr. Orłowskiemu. Sąd krakowski zażądał więc od sądu wiedeńskiego przesłuchania dr. Orłowskiego i aresztowania go na podstawie zebranych faktów. Orłowski zaś chcąc uniknąć i jednego i drugiego umknął z Wiednia.

Sąd krajowy karny w Krakowie — jak nam stamtąd dziś donoszą — przesłuchał już wdowę po adwokacie panią Czernową w sprawie wniesionego przez nią doniesienia przeciw aresztowanemu adwokatowi Orłowskiemu. Pani Czernowa złożyła bardzo obszerny i wyczerpujący protokół, który naturalnie jest tajemnicą urzędową. Tutejsza prokuratorya zwróciła się do wiedeńskiej w sprawie aresztowanego Orłowskiego i wydania go do Krakowa. Gdyby większa część zarzutów odnosiła się do faktów, dokonanych w Wiedniu, to rozprawa odbędzie się w Wiedniu, aby nie potrzeba sprowadzać do Krakowa wielkiej liczby świadków. W Krakowie wychodzą na jaw nowe fakty.

Z Warszawy donoszą: Orłowski przed aresztowaniem złożył w nocy wizytę w redakcyi *Kuryera Warszawskiego* i zapewniał, że redakcya padła ofiarą mistyfikacyi, zamieszczając telegram o jego ucieczce. Na dowód pokazywał telegram z Wiednia z doniesieniem do hotelu Bristol o wysyłce pieniędzy i starał się udowodnić, że przecież się nie ukrywa, skoro w Wiedniu mają jego adres. Po południu aresztowano go.

— **Pożar.** W Rychcicach pod Drohobyczem obrócił w tych dniach pożar w perzynę 9 zagród włościańskich.

— **Spalona fabryka.** W Bielsku spłonęła wczoraj fabryka bawełny, firmy Chalence. Straty są olbrzymie. Fabryka była w znacznej części ubezpieczona.

Listy paryskie.

Mi-Carême jako symbol i tradycya. — Pochody z prawego i lewego brzegu. — Mi-Carême w parlamencie. — Dzień historyczny. — Automobilizm jako czynnik obyczajowy. — „La Belle Jardinière", autentycznym obrazem, czy kopią? — Artyści współpracownikami fałszerzy. — Salon l'Epatant i krytyka publiczności. — Historyk Napoleona Nieśmiertelnym. — „Napoleon i jego syn". — La Montansier.

(Ciąg dalszy).

Tłum ciśnie się, by słuchać wywodów i demonstracyi wynalazcy, lecz, gdy idzie o kupienie przedmiotu, wszyscy rozchodzą się cichaczem, a sprzedającemu zostaje tylko droga oddania swego wyrobu kupcowi *en gros*.

Kupcy *en gros* zadowalali się przez długie lata tem, iż kupowali u malarzy obrazy jak najtaniej, a sprzedawali je jak najdrożej. Wrażliwe dusze opłakiwały smutny los artystów, którzy żyli w nędzy, a których utwory dziś przedstawiają fortunę; oburzają się cytując słowa pewnego kupca: „Nie wiem czy ten Corot rozum stracił, że nie chce za krajobraz swój przyjąć mniej niż 400 franków"! O ileż bardziej pożałowania godni są dziś młodzi artyści! Dziś kupiec *en gros* nie pozwala im nawet tworzyć swobodnie; każdy musi wiecznie obrabiać ten sam przedmiot, z tą samą manierą. Artysta skazany jest na wieczne powtarzanie dzieła, które raz miało powodzenie. Biada mu, jeżeli ma nowe natchnienie, handlarz z wielką surowością stłumia takie niebezpieczne porywy. Jeżeli nowość wydaje mu się słabą, odrzuca ją, jeżeli zaś rzecz jest piękna, rozpacza i krzyczy: Pan mnie rujnujesz. Tworzysz pan nowe rzeczy, lepsze od tych, które nabyłem; jakże pozbędę się zapasu, jeżeli nowa rzecz podobać się będzie lepiej! Jeden z tych handlarzy rzekł nawet niedawno z dumą i pewnością siebie: „Talent może mieć tylko ten, którego my protegujemy"!

Jeżeli zaś handlarzowi dzieł artystycznych potrzeba antyków, jeżeli chce on wyzyskać manie zbieraczy, wówczas artysta musi fabrykować antyki. Minęły czasy, kiedy młody artysta mógł zdobyć sławę i majątek tworząc dzieła sztuki własnego pomysłu, kiedy bogaci ludzie udawali się do pracowni nieznanego artysty, zamawiając u niego portret lub ozdobę dla swego salonu. Osoby mające prawdziwe — lub udane — zamiłowanie do sztuki, nie chcą dziś zaryzykować swych pieniędzy kupując u nieznanego artysty, udają się do handlarzy obrazów, by za ich pośrednictwem nabyć dzieło „dobrego mistrza", a przedewszystkiem takiego, który jest w modzie. Więc też artysta, chcąc dojść do sławy i majątku, musi przedewszystkiem sam wejść „w modę". Musi bywać w bogatych domach, musi pracownię swą otworzyć dla dam z towarzystwa, musi przyjmować zlecenia handlarzy obrazów, gdyż te zapewniają mu chleb codzienny. Artysta, który nie ukorzy się przed temi potęgami dobrowolnie, będzie przez nie pokonany, wyczerpie się w walkach bezowocnych lub zrezygnuje i odda się — bo żyć musi — praktyce zbrodniczej: najczęściej między tymi buntownikami fabrykanci fałszerstw znajdują swych współpracowników.

Że publiczność przeciętna nie ufa swemu sądowi i udaje się do znawców, temu dziwić się nie można; wystarczy posłuchać raz sądów wydawanych w tutejszych Salonach sztuki, aby się przekonać, że przeciętny widz nie ma pojęcia o rysunku, o kolorycie, o właściwej wartości utworu. Nie przeszkadza to, że na licznych wystawach, które właśnie w porze obecnej odbywają się w Paryżu, Tout-Paris arystokratyczny i mieszczański zjawia się tłumnie. Zwłaszcza tak zwany Salon „L'Epatant" jest zawsze przepełniony. Przed eleganckiem wejściem lokaje w niebieskich frakach, atłasowych pantalonach i białych pończochach utrzymują dyscyplinę: „Co dziesięć minut nowa partya wchodzi, jeszcze chwilę cierpliwości"! W tłumie zaś, ponad którym sterczą egretki i pióra strusie, toczą się urywane rozmowy:

— Ach ten portret pani Kohn, to istne marzenie! Jeżeli mąż zechce dać zrobić mój portret, to tylko u Flamenga!

— Bo też ten Flameng, to talent nadzwyczajny!

Gdy nareszcie tłum wnika do wnętrza, podziwia nasamprzód oświetlenie Salonu. Jest ono w istocie oryginalne i szykowne. Elektryczność, ale bez pająków, bez kryształów, bez lamp Edisona. W pośród wysokich grup roślinnych światła ukryte zręcznie, rzucają wiązki promieni na sufit srebrzysto-szary. Stąd światło odbija się, spływa w łagodnych falach na salę, tworzy na ścianach mleczno-lśniące tło, od którego doskonale odbijają się obrazy. Salon nie bez przyczyny nazywa się „l'Epatant", a wynalazek ten nie pochodzi nawet od fachowca, lecz od członka klubu, syna słynnego malarza hiszpańskiego Fortuny. W Salonie tym przeważają portrety i tu czasami usłyszeć można sąd trafny zwłaszcza z ust kobiecych. Kobiety nie posiadają wprawdzie więcej kompetencyi fachowej od mężczyzn, mają jednak bardziej wyrobiony gust i więcej subtelności, nabytej w długich i starannych studyach nad doborem i dostosowaniem toalet u krawczyń swych i modystek. Brak harmonii, błąd w „linii", który tak bardzo spostrzegają u osób żyjących, wpadnie im również w oko na obrazie. Wiedzą n. p. doskonale, że Carolus Duran jest mistrzem w malowaniu aksamitu, że Chartran wieje chłodem, że Dagnau-Bouveret maluje wspaniale starsze osoby, oburzają się, jeżeli z kostyumu kobiety na obrazie nie mogą odgadnąć czy dama z „towarzystwa", czy z półświata.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Puk.

— **Dezerterzy rossyjscy.** Z Jarosławia donoszą do *Dziennika Polskiego:* Pomiędzy Cieszanowem a Narolem dziesiątkami przechodzą popisowi rossyjscy i dezerterzy wojskowi do Galicyi, nie zatrzymują się jednak w kraju, ale najbliższymi pociągami wyjeżdżają na Niemcy do Ameryki. Wszyscy zaopatrzeni są w potrzebną gotowiznę i ubranie cywilne. Przed tygodniem na stacyi tutejszej było ich naraz 42; przybyli pociągiem od Sokala i najbliższym pociągiem pojechali na zachód.

— **Straszne morderstwo.** W Tiapczy pod Bolechowem znaleziono w tych dniach w okropny sposób zamordowanego włościanina Jacia Czehluka. Głowa trupa przedstawiała jedną niekształtną bryłę mięsa i krwi; przy sekcyi znaleziono 14 ran w głowie i zgruchotanie szczęki. Morderstwa dopuścić się miała rodzina denata, żona, zięć i córka. Żona i córka zwalają winę całą na zięcia, lecz znający stosunki rodzinne sąsiedzi, świadomi swarów i niesnasek, od długiego czasu między denatem a rodziną istniejących, twierdzą stanowczo, że wszyscy troje brali udział w morderstwie.

— **Znowu defraudacya.** Z Budapesztu telegrafują: W tutejszem Towarzystwie zapomogowem „Biały krzyż“ odkryto znaczną defraudacyę. Cały majątek Towarzystwa, wynoszący przeszło 80.000 koron znikł bez śladu. Dochodzenie wykazało, iż dyrektorowie Towarzystwa rozebrali cały majątek między siebie.

— **Morderstwo w koszarach.** W Debreczynie szeregowiec Wiktor Trazan zastrzelił z karabinu służbowego kaprala 39 p. p. Trazan przed 10 dniami opuścił więzienie, w którem przesiedział dwa lata za to, że podczas manewrów strzelał ostrymi nabojami do swego porucznika. Teraz oddano go pod nadzór owego kaprala. Ponieważ Trazan nie zastosował się do jakiegoś rozkazu, kapral złajał go za to, w odpowiedzi na co Trazan porwał karabin i strzeliwszy z niego, położył kaprala trupem na miejscu. Trazana natychmiast aresztowano.

— **Najstarszy kapitan** armii austro-węgierskiej, Jowicic, zmarł onegdaj w Peterwardein. Należał on jeszcze do t. zw. granicznej gwardyi, a po jej rozwiązaniu nie chciał na żaden sposób opuścić tej miejscowości.

— **Ucieczka defraudanta.** Z Rzymu telegrafują: Były dyrektor kancelaryi ex ministra oświaty Nassiego, nazwiskiem Lombardo uciekł z Rzymu. Lombardo w ciągu 2 lat urzędowania wyłudził przeszło pół miliona lirów z funduszu dyspozycyjnego ministra oświaty. Odpowiedzialnym za te nadużycia jest Nassi, któremu wytoczono śledztwo parlamentarne.

— **Samobójstwo z miłości.** Z Rzymu telegrafują: Dama do towarzystwa ks. Ghika, Niemka, Leopoldyna Ikreos rzuciła się w Palestynie z balkonu I piętra willi „Suisse“ i zginęła na miejscu. Powodem samobójstwa był zawód miłosny.

— **Ucieczka fałszerza weksli.** Z Hamburga donoszą: Wielki przemysłowiec Prediger uciekł ztąd, dopuściwszy się fałszerstw weksli na ćwierć miliona marek.

— **Uparta samobójczyni.** W Saarbrücken aktorka niemieckich scen prowincyonalnych, Franciszka Walter, zrozpaczona ciągłym niedostatkiem, postanowiła życie zakończyć. Rzuciła się tedy do Saaru, ale uratowali ją marynarze i odesłali do szpitala. Tam próbowała dwukrotnie przez okno wyskoczyć na bruk uliczny, postanowiono więc przy łóżku jej dozorczynię. I to jednak nie pomogło, nieszczęśliwa bowiem, nie widząc innego sposobu skończenia z życiem, które widocznie ciążyło jej bardzo, poprzegryzała sobie nocą tętnice na rękach i tak cicho leżała, a zanim spostrzeżono jej czyn okropny, zmarła skutkiem upływu krwi.

— **Spalona cukrownia.** *Nowoje Wremia* donosi z Kijowa, iż w Korjukowie w gubernii czernichowskiej spaliła się tamtejsza cukrownia. Straty wynoszą 2 miliony rubli, cukru spaliło się za 700.000 rubli. Przyczyna pożaru niewiadoma.

— **Znaleziony skarb.** W Mons, w Belgii, dwaj robotnicy, ścinając drzewo w ogrodzie miejskim, znaleźli pod korzeniami skarb. Składa się on z 1.600 złotych monet, luidorów, koron i półkoron srebrnych. Kilka złotych monet było w jedwabnej sakiewce. Niektóre monety noszą wizerunek Ludwika XV., inne Ludwika XVI. i Maryi Teresy; najnowsza pochodzi z r. 1785.

— **Przed sądem przysięgłych** w Paryżu rozgrywa się obecnie proces 20-letniego Fryderyka Greulinga, Niemca, który w roku ubiegłym zamordował w hotelu „Regina“ swoją kochankę, artystkę rumuńską Elizę Papescu, ponieważ ta odmówiła mu dalszych zapomóg pieniężnych.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru donoszą: Najbliższą nowością repertuaru będzie sztuka Gabryeli Zapolskiej p. t.: „Nieporozumienie“, która grana w tym sezonie na scenie teatru Rozmaitości w Warszawie cieszyła się olbrzymiem powodzeniem i wznieciła dużo polemik i walk, tak pomiędzy publicznością jak i krytyką. Jest to niejako odpowiedź a raczej pendent do „Dramatu Kaliny“ Kaweckiego, w której to sztuce kobieta z taką namiętnością została przedstawioną jako żywioł destrukcyjny i gnębicielka mężczyzny.

W sztuce Zapolskiej role są odwrotne i ztąd wielkie zainteresowanie, jakie wywołane zostało wystawieniem „Nieporozumienia“.

Próby w toku. Role główne kobiece objęły panie Solska i Morska, oraz pp. Solski, Roman, Adwentowicz i inni.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w piątek i w sobotę z powodu Wielkiego Tygodnia przedstawień nie będzie, a kasa teatralna w tych dniach sprzedawać będzie bilety na przedstawienia świąteczne tylko od godziny 9 do 12 zrana.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu — na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej — „Posłaniec nr. 6666“, operetka w 3 aktach z prologiem C. M. Ziehrera.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem — na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy artystów sceny lwowskiej — po raz dziesiąty „Eros i Psyche“, fantazya dramatyczna w 7 rozdziałach przez Jerzego Żuławskiego, muzyka Jana Galla.

W poniedziałek o godzinie pół do 4 po południu — w rocznicę bitwy racławickiej — „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 7 odsłonach przez W. A. Lasotę.

W poniedziałek o godzinie pół do 8 wieczorem po raz czwarty „Lysistrata“, operetka w 3 aktach P. Linckego.

Rozpocznie: „Pan Choufleuri przyjmuje“, operetka w 1 akcie J. Offenbacha.

We wtorek o godzinie pół do 4 po południu po raz dziesiąty „Figle wiosenne“, opetka“ w 3 aktach Józefa Straussa.

We wtorek o godzinie pół do 8 wieczorem po raz czwarty „Mój dzieciak“, komedya w 3 aktach Ambrożego Janvier de la Motte.

We środę po raz piąty „Lysistrata“, operetka w 3 aktach P. Linckego.

Rozpocznie: „Pan Choufleuri przyjmuje“, operetka w 1 akcie J. Offenbacha.

We czwartek — popularne przedstawienie po cenach zniżonych — po raz drugi „Małka Schwarzenkopf“, sztuka w 5 aktach ze śpiewami i tańcami przez Gabryelę Zapolską.

W piątek po raz 31 „Słodka dziewczyna“, operetka w 3 aktach Henryka Reinhardta.

W sobotę po raz pierwszy — nowość — „Nieporozumienie“, sztuka w 4 aktach przez Gabryelę Zapolską.

POGRZEB
ś. p. Kazimierza Skrzyńskiego.

Pogrzeb ś. p. Kazimierza Skrzyńskiego, długoletniego wiceprezesa Towarzystwa dziennikarzy polskich i jednego z najlepszych naszych kolegów redakcyjnych, odbył się wczoraj po południu przy niezwykle licznym udziale publiczności ze wszystkich sfer naszego miasta.

Po odprawieniu żałobnych modłów przez duchowieństwo zakonu OO. Bernardynów u zwłok, w chwili gdy wyniesiono trumnę przed kryptę kościoła OO. Bernardynów, chór teatru miejskiego ustawiony na placu przed kościołem odśpiewał „Requiem“, poczem zabrał głos prezes Towarzystwa dziennikarzy polskich i naczelny redaktor *Gazety Lwowskiej*, radca Dworu Adam Krechowiecki, który żegnając drogie wszystkim zwłoki, w te mniej więcej przemówił słowa:

„Towarzystwo Dziennikarzy Polskich, stając w żałobie u trumny Kazimierza Skrzyńskiego, składa przez usta moje niezapomnianemu Wiceprezesowi swemu wyrazy głębokiej wdzięczności i hołdu. — Wdzięczności, za całe lata niestrudzonej pracy, gorliwej zapobiegliwości około rozwoju Towarzystwa, — hołdu za to przedewszystkiem, że ś. p. Kazimierz Skrzyński niósł wysoko sztandar dziennikarstwa polskiego, czując dobrze, jak wielkie obowiązki i odpowiedzialność ciężą na tym, który wśród skołatanego tylu burzami narodu, mieni się być organem jego myśli, uczuć i dążeń. — Wiedział on i czuł, że nie majątek i zaszczyty, nie uznanie i rozgłos, jak gdzieindziej, lecz udziałem dziennikarza polskiego praca żmudna i bezimienna, a za nią w odpłacie nierzadko kamień obelgi i potwarzy, jakiemi ciskają zawiść, ciemnota lub zaciekłość partyjna.

Ś. p. Kazimierz Skrzyński wiedział i czuł, że dziennikarz polski, torując czy oświetlając drogi, jakiemi, zdaniem jego, kroczyć powinno społeczeństwo, jeśli chce działać skutecznie, musi zapomnieć o sobie i własnej korzyści, a ma być tak rozumnym i wytrwałym, by żadną nie zrażać się przeszkodą, tak świadomym potrzeb swego kraju, by je w należyty sposób popierać umiał, tak rozważnym i przenikliwym, by się w wyborze drogi nie omylić, tak sumiennym, aby mówić i działać zawsze z p r z e k o n a n i a a walczyć t y l k o o zasady, wreszcie tak odważnym, iżby się żadnego ataku nie lękać.

Wiedział Wiceprezes nasz i czuł, że, aby być dobrym i pożytecznym dziennikarzem polskim, trzeba być przedewszystkiem dobrym obywatelem kraju, trzeba kochać Ojczyznę, nie słowem tylko, lecz czynem, kochać Ją gorąco a rozumnie, szanować i czcić tradycye ojczyste, lecz też o wielu rzeczach złych z przeszłości umieć zapomnieć a wielu nowych lecz dobrych chcieć się nauczyć. — Wiedział on i czuł, że dziennikarz polski, aby dobrym być mógł i narodowi pożytecznym, musi mieć zawsze wolę silną, przekonania szczere i niezłomne, wiarę w ich wartość narodową i społeczną, — że jeśli potrzeba mu być czujnym strażnikiem narodowych świętości i tradycyj, to zarazem rzecznikiem zbawczych idei nowych, zdrowego postępu i kultury.

A jeden z pierwszych Kazimierz Skrzyński zrozumiał także, że taka silna wola, taka miłość tradycyj narodowych i takie odczucie zdrowego postępu, nie krzewią się i rozwinąć się nie mogą w odosobnieniu, że należy nam w Stowarzyszeniu skupić siły, a zdobywszy materyalną podstawę, pracować niezmordowanie nad podniesieniem moralnego poziomu dziennikarstwa polskiego.

I dlatego to On z takim zapałem i takiem umiłowaniem serdecznem pracował cały lat szereg około rozwoju Towarzystwa Dziennikarzy Polskich; dlatego nie szczędził zabiegów, aby mu przysporzyć funduszów, dlatego do ostatnich niemal czasów, jakkolwiek widocznie już chory, brał czynny udział w obradach wydziału, dlatego tak pilnie strzegł, aby Towarzystwo nasze zawsze z godnością i poczuciem swego znaczenia występowało na zewnątrz, gdy tego okazała się potrzeba; dlatego tak się cieszył, że ono rośnie w siłę moralną i materyalną; — ten rozwój był rzeczywiście chlubą i radością lat jego ostatnich.

A że tak było, że takim Wiceprezesem naszego Towarzystwa był ś. p. Kazimierz Skrzyński, — tem cięższą jest dziś nasza żałoba, tem głębszą boleść, wynikająca z poczucia, że strata, jaką przez śmierć Jego ponieśliśmy, ani tak łatwo, ani tak rychło zarównaną być może, bo nie tak łatwo o taki iście młodzieńczy dla sprawy zapał, o taką gorliwość, o takie przejęcie się zadaniami Towarzystwa i takie ich zrozumienie.

Składając hołd Twojej pamięci, nieodżałowany nasz Wiceprezesie, nie chcemy na przedwczesną Twą mogiłę rzucać pustego frazesu, którego za życia byłeś zawsze wrogiem. — Za Twoje czyny i pracę, odpłacić pragniemy duchowi Twemu dalszym czynem i pracą około rozkwitu Towarzystwa. Sztandar, jaki wypuściłeś z obumarłej ręki, sztandar etycznego rozwoju dziennikarstwa polskiego, podnosimy z zapałem, — na służbę wierną Bogu i Ojczyźnie!

Tem zapewnieniem żegnamy Cię Wiceprezesie nasz drogi, i kolego serdeczny! Spoczywaj w pokoju....“

Z kolei przemówił prezes Koła literacko-artystycznego, członek Wydziału krajowego dr. Józef W e r e s z c z y ń s k i. Podniósłszy niezwykłe zalety serca i umysłu zmarłego wiceprezesa Koła, zapewnił, że trudy i starania, jakie ś. p. Skrzyński poniósł dla dobra tej instytucyi, w żywej pozostaną zawsze pamięci nietylko członków obecnych, ale i przyszłych.

Następnie ruszył żałobny pochód wśród żałobnych pieśni duchowieństwa ku cmentarzowi Łyczakowskiemu.

Na czele orszaku jechał wóz okryty mnóstwem pięknych i wspaniałych wieńców, między innymi od: Towarzystwa dziennikarzy polskich, Koła literacko-artystycznego we Lwowie, dziennikarzy krakowskich, kolegów z redakcyi *Gazety Lwowskiej*, Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, artystów sceny lwowskiej, oraz od rodziny, krewnych i przyjaciół Zmarłego.

Przed rydwanem żałobnym, zaprzężonym w dwie pary koni, postępowało duchowieństwo Zakonu OO. Bernardynów.

Kondukt żałobny prowadził O. Bernardyn ks. Wenanty Łyszczarczyk, profesor św. Teologii.

Za trumną prócz najbliższej rodziny postępowali: Ich Ekscelencye P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki, P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, Prezydent wyższego sądu krajowego dr. Tchorznicki, b. Minister Adam Jędrzejowicz, b. Namiestnik Leon hr. Piniński, dalej Wiceprezydent Rady szkolnej kraj. dr. Płażek, naczelny dyrektor poczt i telegrafów Seferowicz, radcy Dworu Włodzimierz hr. Łoś i Dembowski grono radców urzędników Namiestnictwa, prokurator skarbu dr. Korn z wiceprokuratorem radcą Dworu dr. Englem, wiceprezes Tow. dziennikarzy polskich z Krakowa p. Chyliński wiceprezydent m. Krakowa, liczne grono dziennikarzy lwowskich, dr. Wereszczyński i wiceprezes prof. Rybkowski, z gronem członków Koła literacko-artystycznego, posłowie: ks. Andrzej Lubomirski dr. Włodzimierz Kozłowski, Merunowicz, prezydent miasta dr. Godzimir Małachowski, profesorowie Politechniki i Uniwersytetu grono artystów i artystek teatru miejskiego, oraz bardzo wiele wybitnych osobistości naszego miasta.

Gdy orszak żałobny wkroczył w mury cmentarne chór teatralny odśpiewał pieśń żałobną.

Nad grobem, po odprawieniu końcowych modłów, przemówił niezwykle gorąco o ostatnich chwilach ś. p. Kazimierza, prowadzący kondukt ks. Łyszczarczyk, podnosząc jego iście chrześciańską rezygnacyę i przygotowanie się na drogę wieczności. Jako najbliższy świadek ostatnich chwil Zmarłego, zaznaczył zacny kapłan jak budującą była ta śmierć po zupełnem pojednaniu się z Bogiem i Kościołem.

Poważną uroczystość żałobną zakończył śpiew chóru opery lwowskiej.

Zwłoki spoczęły w grobowcu.

* * *

Wczoraj otrzymało prezydyum Tow. dziennikarzy polskich w dalszym ciągu depeszę od wiedeńskiej „Concordii“, w której jej przewodniczący p. Edgar Spiegl, wyraża gorące współczucie z powodu zgonu Kazimierza Skrzyńskiego „znakomitego Wiceprezesa, jednego z najwybitniejszych publicystów, odczuwającego pełnem sercem obowiązki naszego zawodu, którego interesy zawsze i wszędzie tak godnie reprezentował“.

* * *

Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Kazimierza Skrzyńskiego, złożył p. Maciej Biesiadecki, kierownik starostwa w Białej, na fundusz wdów i sierót po dziennikarzach polskich 20 koron.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank krajowy.

Dyrekcya Banku krajowego rozesłała właśnie sprawozdanie ze swych czynności i zamknięcia rachunków za rok 1903, który jest dwudziestym rokiem istnienia tej instytucyi.

Samo sprawozdanie poprzedza wstęp ogólny, rzucający bardzo cenne światło na ogólno-krajową sytuacyę ekonomiczną. — Stwierdza tedy dyrekcya Banku krajowego, że — jak to podnoszą sfery kompetentne — są pewne objawy, wskazujące na to, iż w Państwie budzi się na polu ekonomicznem pewien zwrot ku lepszemu. To samo można powiedzieć także o stosunkach w naszym kraju, chociaż w mniejszym stopniu, bo w ogóle światowe objawy życia ekonomicznego w naszym kraju zawsze powolniej się odbijają.

„A jednak — pisze dyrekcya — kraj nasz ma wielkie wrodzone zasoby. Mamy naftę i wosk ziemny, mamy sól i kainit, mamy węgiel, mamy dobrą a stosunkowo tanią ziemię, mamy wielkie zapasy drzewa, mamy wiele okowity, a nawet dobrze polaryzujące buraki, ludność inteligentną i gęsta, taniego i dobrego robotnika“. Jeżeli jednak mimo to ekonomicznie kraj nasz niedomaga, to powodów tego szukać należy w znacznej części w braku przedsiębiorczości, braku wytrwałości w pracy i braku rozwiniętego zmysłu oszczędności w naszem społeczeństwie. „A jednak — mówi dalej dyrekcya — wzmagają się i u nas kapitały zaoszczędzone i gromadzą się nadmiernie jak na wszystkich targach pieniężnych, tak i w całym naszym kraju we wszystkich Towarzystwach zaliczkowych, Kasach oszczędności i Bankach. Kapitały te leżały w roku ubiegłym w znacznej części bezczynnie — a o ile znajdowały oprocentowanie, to tylko po bardzo niskiej stopie, która od przeszło dwóch lat jest cechą wszystkich targów pieniężnych. Również listy zastawne i obligacye, wydawane przez wszystkie trzy krajowe Zakłady emisyjne (t. j. Bank krajowy, galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie i galicyjski Bank hipoteczny), znajdowały stały i szybki zbyt i to po kursach stale wzrastających. Bank krajowy także i w roku ubiegłym miał za dużo pieniędzy lokacyjnych, a trudne i tylko tanie dla nich pomieszczenie — pomimo to jednak zysk roku ubiegłego jest większy niż poprzedzającego, ale tylko dzięki wielkiemu wzmożeniu się obrotów banku i powierzonych mu kapitałów“.

Po tym wstępie ogólnym przystępuje Dyrekcya do szczegółowego sprawozdania o rozmaitych działach czynności bankowych.

N o w e e m i s y e Banku krajowego uskutecznione w roku 1903 wynosiły sumę 16,872.500 koron, z czego umieszczono, t. j. rozsprzedano 15,916.700 koron. Kurs emitowanych przez Bank krajowy obligów był w dniu 31 grudnia 1903 następujący: 4 prc. listy 99—99·90, $4\frac{1}{2}$ prc. listy $102\frac{1}{2}$—$103\frac{1}{2}$, 4 prc. obligacye komunalne 99—100, $4\frac{1}{2}$ prc. obligacye komunalne $101\frac{3}{4}$—$102\frac{3}{4}$, 5 prc. obligacye komunalne $102\frac{1}{2}$—$103\frac{1}{4}$, 4 prc. obligacye kolejowe 99—100.

Poruszając sprawę kredytu hipotecznego z ubezpieczeniem życiowem, zaznacza Dyrekcya, że po przeprowadzeniu pertraktacyi z Tow. Wzaj. Ubezp. w Krakowie, rada nadzorcza uchwaliła przepisy o udzielaniu kredytu hipotecznego z ubezpieczeniem życiowem. Przepisy te już Wydział kraj. zatwierdził, wobec czego Bank wprowadza w życie tę nową kombinacyę kredytu hipotecznego.

Przechodząc do spraw parcelacyjnych informuje Dyrekcya, że współdziałanie Banku w akcyi parcelacyjnej odbywało się dotychczasową metodą, przez udzielanie kredytu Bankowi parc. we Lwowie i Tow. wzaj. pomocy obywatelskiej w Krakowie — jakoteż przez udzielanie pożyczek hipotecznych na gospodarstwa, z parcelacyi powstające — przyczem Bank trzymał się stale zasad, przestrzeganych dotąd w tych kwestyach.

Co się tyczy kredytu melioracyjnego, to Bank udzielił w granicach pierwotnej uchwały rady nadzor. 6 nowych pożyczek melioracyjnych w gotówce, a liczba dotąd w ten sposób udzielonych pożyczek wynosi 19. — Zaległości ratalnych w tym dziale nie ma. Wydatniejsze poparcie melioracyj w kraju także pod względem technicznym znajdują członkowie w Banku melioracyjnym we Lwowie, do którego Bank krajowy w charakterze członka należy.

Udział Banku krajowego w rozmaitych przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych wynosił z końcem roku ubiegłego sumę 2,383.081 koron (halerze wszędzie opuszczamy). W roku ubiegłym przystąpił Bank do fabryki wyrobów chemicznych „Tlen“ we Lwowie. Fabryka sanocka wagonów i maszyn, do której Bank już od dawna należy, wypłaciła za rok ubiegły 4% dywidendy, a rozwój jej wydaje się być zapewnionym. Przeworska fabryka cukru nie dała wprawdzie żadnej dywidendy, wszelako — jak podnosi dyrekcya Banku w swem sprawozdaniu — w obec poparcia kraju i naturalnych, a zdrowych podstaw tego przedsiębiorstwa, byt jego nie budzi żadnych obaw i dlatego Bank krajowy chętnie zajął się całą jego stroną kredytową. Również nie wypłaciło żadnej dywidendy galic. Towarzystwo dla przemysłu chemicznego we Lwowie — natomiast inne Towarzystwa, do których Bank należy, dały odpowiedni dochód.

Obok zwykłego eskontu weksli, udziela Bank zakładom, stojącym z nim w stosunku, pożyczek ratalnych na skrypta i kredytu w rachunku bieżącym. Bank udziela taniego a dogodnego kredytu instytucyom autonomicznym i publicznym za pomocą pożyczek skryptowych i eskontu subwencyj krajowych: głodowych, drogowych, koszarowych, kościelnych itp.

Nadto zawiaduje Bank pięcioma stałymi funduszami, utworzonymi przez kraj dla poparcia przemysłu i gospodarstwa. Stały fundusz przemysłowy posiada kapitału obrotowego 1,500.147 koron, z czego jest rozpożyczonych 1,325.109 koron. — Stały fundusz pożyczkowy dla przemysłu rolniczego posiada kapitału obrotowego 548.913 koron, z czego jest rozpożyczonych 402.977 koron. — Stały fundusz hodowlany z kapitałem obrotowym 101.912 koron ma na 6 pożyczkach 23.799 koron. — Fundusz pożyczkowy dla kółek rolniczych posiada kapitału obrotowego 70.011 koron, a ma w 109 pozycyach rozpożyczonych 63.664 koron. — Wreszcie stały fundusz pożyczkowy dla wiejskich spółek oszczędności i pożyczek ma przy kapitale zakładowym 1,227.653 koron, rozdanych 374 pożyczek z kwotą 1,204.032 koron. — W ogóle fundusze te, zawiadywane przez Bank, posiadały z końcem 1903 roku kapitału obrotowego 3,448.638 koron przy pożyczkach z kwotą 3,019.582 koron.

Jak w latach poprzednich, tak i w roku ubiegłym wzmogły się kolosalnie agendy oddziału hipotecznego. Nowych pożyczek wypłacono w ciągu roku ubiegłego 888 w 4 prc. listach zastawnych na sumę 10,415.000 koron i 257 w 4 i pół prc. listach na sumę 708.100 — razem tedy wypłacono 1.145 pożyczek w sumie 11,123.100 koron, z tego na dobra ziemskie 29 pożyczek w sumie 3,155.000, na realności miejskie 223 pożyczek w sumie 6,029.600, a na realności włościańskie 893 pożyczek w sumie 1,938.500 koron. Ogółem przez cały czas swego istnienia wypłacił Bank krajowy 13.725 pożyczek hipotecznych na sumę 157,278.900 koron, z której to sumy przypada 54.880.700 koron, czyli $85\frac{17}{100}$ prc. na pożyczki udzielone na dobra ziemskie, 84,6 9.400 koron (53·79 prc.) na domy murowane w miastach, a 17,788.800 (11·32 prc.) na małą własność rolną.

Zysk w oddziale hipotecznym w roku 1903 wynosi 241.424 koron.

Komunalnych pożyczek udzielił Bank w roku ubiegłym 21 na sumę koron 2,559.400, przez cały czas swego istnienia udzielił powiatom tudzież gminom wiejskim i miejskim 523 pożyczek w sumie 24,635.000 koron.

Zysk w oddziale komunalnym w roku 1903 wynosi 27.617 koron.

Pożyczek kolejowych sfinansowano w roku ubiegłym dwie, a mianowicie 2.266.000 dla kolei Przeworsk-Bachórz-Dynów i 924.000 dla kolei Piła-Jaworzno. Zysk wynosił 21.317 koron.

W oddziale bankowym całkowity obrót ze wszystkich operacyj Banku we Lwowie i filii w Krakowie wynosił 1,781,689.499 kor. Obrót kasowy wynosił w Banku we Lwowie, Krakowie w Zastępstwach 431,784.136 koron.

W ciągu roku 1903 podano do skupu 60.129 sztuk weksli na ogólną sumę 69,684.285 koron z tego odmówił Bank przyjęcia: 17.100 sztuk na sumę 8,534.408 kor., 43 029 sztuk zaś na sumę 61,149.877 kor. czyli 87 76 prc. ogólnej kwoty zgłoszonej Bank zeskontował.

Ogólny zysk w oddziale bankowym wynosił 778.248 kor. i zwiększył się w porównaniu z zyskiem z r. 1902 o kwotę 173.141 koron.

W oddziale interesów bankowych ze stowarzyszeniami zarobkowemi i gospodarczemi: osobny komitet cenzorów, odpowiednio do paragr. 95 statutu bankowego dla tego oddziału ustanowiony, dopuścił do kredytu wekslowego w Banku 125 stowarzyszeń. W ciągu ubiegłego roku Bank eskontował 15.344 sztuk ich weksli na ogólną sumę 12,706.543 kor., saldo tych weksli z d. 31 grudnia 1903 wynosiło 2933 sztuk na 2,597.743 koron.

Rozwój filii w Krakowie był w roku ubiegłym równie zadawalniającym, jak w poprzednim, a obroty także i we filii się zwiększyły. Filia operowała i w ciągu zeszłego roku tylko własnymi funduszami, a nadto znaczną część tychże przelała do kasy zakładu centralnego.

Czysty zysk za rok ubiegły ze wszystkich operacyj bankowych wynosi kor. 379.459 i jest o 47.408 koron większy od zysku za rok 1902. W myśl postanowień statutu rozdzielony został ten zysk między majątek zakładowy i rezerwy Banku.

Właściwy dorobek roku ubiegłego uwzględniając własny przyrost rezerw, wynosi 417.938 koron.

Uwzględniając powyższe powiększenie, wynosi obecny majątek Banku w kapitale zakładowym i rezerwach 7,466.160 koron, a po straceniu kwoty 22.062 kor., będącej własnością dłużników komunalnych, wynosi zwiększenie się majątku Banku po nad pierwotną dotacyę (2,000.000 kor.) kwotę 5,444.107 koron.

Wiedeń, 1 kwietnia. Przy dzisiejszem ciągnieniu losów państwowych z roku 1854 padła główna wygrana 210.000 koron na seryę 735, nr. 33; druga wygrana 21.000 koron na seryę 674 nr. 6.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 19·80 do 19·90, *loco* Ołomuniec 18·70 do 18·80, *loco* Berno-Wiedeń 19·10 do 19·20, na kwiecień *loco* Aussig 20·55 do 20.65. Cukier w kostkach: *prima* 67·75 do 67·75, *secunda* 67·25 do 67·25. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 43·40 do 43·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·50 do 11·—, galicyjska przeźroczysta 39·75 do 40·35. *(Ceny w koronach).*

OSTATNIA POCZTA

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że generalny inspektor służby pociągowej generał kawaleryi Jan Latscher, prezydent najwyższego wojskowego trybunału sądowego generał broni Scharnek Pletzner i komendat VIII. korpusu i głównodowodzący generał w Pradze generał porucznik Czibulka otrzymali godność tajnych radców.

Pruski minister sprawiedliwości Schönstedt wydał do władz sądowych w polskich dzielnicach rozporządzenie, żądające od nich wydania opinii rzeczoznawczej co do pisowni nazwisk polskich w księgach urzędu stanu.

Berliński *Berliner Local-Anzeiger* donosi, że podczas przyjęcia sobotniego w Neapolu cesarz Wilhelm specyalnie wyróżniał włoskiego ministra spraw zagranicznych Tittoniego. Tittoni siedział po prawej ręce cesarza, który osobiście go zawiadomił, że nadał mu wysoki order.

Onegdaj odpłynął do Afryki południowej transport wojsk niemieckich składający się z 15 oficerów i 300 żołnierzy. Równocześnie wysłano 1200 koni, w tej liczbie 900 wytrzymałych koni włościańskich z Prus wschodnich i 2 baterye artyleryi polnej.

Dzienniki rossyjskie zamieszczają telegramy, według których w Chinach zaczęły się zamieszki. W prowincyi Kwaisi wybuchnęło powstanie, mające rzekomo na celu zdetronizowanie cesarzowej wdowy i uwolnienie od jej wpływu cesarza. W Chinach południowych także szerzy się powstanie. Zamyślają tam zdetronizować dynastyę mandżurską i osadzić na tronie dawną dynastyę.

Pol. Corr. otrzymała wiadomość z Rzymu, że generalny dyrektor Banku neapolitańskiego Miraglia, wysłany został do Wiednia dla udzielenia informacyj w sprawie ceł od wina. Nie sprawdza się natomiast wiadomość, jakoby p. Miraglia wysłany został do Wiednia dla wdrożenia rokowań w sprawie definitywnego układu handlowego z Włochami.

Jak do *Pol. Corr.* donoszą z Aten, rząd grecki upomniał się w przyjacielski sposób o udzielenie *exequatur* greckim konsulom w Macedonii, zamianowanym jeszcze przed rokiem. Porta przyrzekła spieszne załatwienie sprawy.

Wedle doniesienia, otrzymanego z Saloniki przez *Pol. Corr.*, nie podlega już wątpliwości, że w trzech macedońskich wilajetach, jakoteż w wilajetach Adryanopola i Janiny powstały tajne komitety greckie a to w tym celu, by ewentualnie z bronią w ręku odeprzeć zamachy Bułgarów i Kucowałachów na interesa ludności greckiej. Werbowanie jednak oddziałów napotyka na wielkie trudności. Krążą nawet pogłoski, że greckie komitety tajne usiłują pozyskać szefów bułgarskich oddziałów do przejścia na stronę grecką, obiecując im sute zyski.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 kwietnia. Najj. Pan i Członkowie Najw. Domu z osobami orszaku wzięli dziś przed południem udział w ceremonii passyjnej.

Wiedeń, 1 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał posłowi Stefanowi Moysie Rosochackiemu krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa, prezydentowi sądu obwodowego w Stryju Alfredowi Hinzemu order Żelaznej Korony III. klasy a radcy sądu krajowego Stanisławowi Miłaszewskiemu we Lwowie i przemysłowcowi Jakóbowi Feuersteinowi w Drohobyczu krzyże kawalerskie orderu Franciszka Józefa.

Wiedeń, 1 kwietnia. PP. Ministrowie: handlu br. Call, rolnictwa br. Giovanelli i Minister dla Galicyi dr. Piętak otrzymali ordery Żelaznej Korony klasy pierwszej.

Wiedeń, 1 kwietnia. Dr. Ludwik Ćwikliński, radca Dworu, posiadający tytuł i charakter szefa sekcyi mianowany został rzeczywistym szefem sekcyi *ad personam* w Ministerstwie oświaty.

(Funkcye szefa sekcyi spełniał dr. Ćwikliński od chwili powołania go do służby w Ministerstwie oświaty. Przyp. Red.).

Wiedeń, 1 kwietnia. Na prośbę austryackich fabrykantów lokomobil Ministerstwo kolejowe zarządziło, aby w przyszłości przy wszystkich większych przedsiębiorstwach kolejowych, czyniono zamówienie wyłącznie w fabrykach krajowych.

Wiedeń, 1 kwietnia. Giełdy dziś przez cały dzień zamknięte.

Graz, 1 kwietnia. Wczoraj o godzinie 9 min. 45 wieczorem dało się w Cylei i okolicy uczuć silne trzęsienie ziemi, które trwało 2 do 3 sekund.

Praga, 1 kwietnia. Wczoraj odbył się pogrzeb ks. Karola Schwarzenberga. Z Tarnowa przybyła deputacya 2 p. ułanów pod przewodnictwem pułkownika hr. Huyn.

Budapeszt, 1 kwietnia. W komitacie Hunyad, w miejscowości Deva sroży się ogromny pożar lasów w trzech miejscach, którego w skutek gwałtownego wichru nie zdołano dotąd zlokalizować. Zgorzało dotychczas 600 morgów. Niebezpieczeństwo do sąsiednich lasów ogromne.

Serajewo, 1 kwietnia. Dziś spadł tu śnieg. W całej Bośnii panują silne zawieje śnieżne.

Poznań, 1 kwietnia. *Posener Ztg.* tak pisze o nowem prawie kolonizacyjnem: Prawo to jest niesprawiedliwem, przyznają to ze wszystkich stron, a uniewinniają tę niesprawiedliwość przykrem położeniem niemczyzny na Wschodzie i racyą stanu. Nawet pisma hakatystyczne krytykują ostro to prawo, mające przeszkodzić polskim włościanom w nabywaniu ziemi. Prawo to ma w sejmie pruskiem wielu przeciwników, ale musi przejść tam, ponieważ w tem ciele jest dostateczna większość po stronie rządu.

Hamburg, 1 kwietnia. W sprawie wiadomości o sprzedaży okrętu „Książę Bismarck“ linii hambursko-amerykańskiej donoszą, że odbywają się dopiero rokowania z zagraniczną firmą prywatną; rokowania te będą wkrótce ukończone.

Rzym, 1 kwietnia. *Osservatore Romano* ogłasza „motu proprio“ Ojca św. ustanawiające komisyę pod przewodnictwem Papieża dla skodyfikowania prawa kanonicznego.

Rzym, 1 kwietnia. *Italie* zaprzecza pogłosce o anarchistycznem sprzysiężeniu na Papieża.

Rzym, 1 kwietnia *(Telegram własny).* Rząd angielski zawarł układ w sprawie zaprowadzenia radyotelegrafu Marconiego w komunikacyi wewnętrznej.

Rzym, 1 kwietnia. W okolicy Cattani deszcze ulewne wyrządziły ogromne szkody. W wielu miejscowościach domy się pozapadały. Dziesięć osób utraciło życie.

Belgrad, 1 kwietnia. Tutejszy dziennik *Samouprawa* omawiając zjazd monarchów w Neapolu podnosi, iż wygłoszone tam toasty dają gwarancyę utrzymania pokoju europejskiego. Szczególnie toast króla Wiktora Emanuela jest stanowczem zaprzeczeniem wszystkich wiadomości rozszerzanych przez prasę o zamiarach wojennych Austryi.

Belgrad, 1 kwietnia. Król przyjął na audyencyi włoskiego posła hr. Mogliano, który wczoraj tu wrócił.

Belgrad, 1 kwietnia. Dziennik urzędowy ogłasza usunięcie wyższych oficerów ze służby dworskiej: Dotychczasowy pierwszy adjutant króla Popowicz zamianowany został dywizyonerem Belgradu. Pułkownik Maszin mianowany szefem sztabu generalnego.

Sofia, 1 kwietnia. Wczoraj został tu skazany na 15 lat więzienia niejaki Stawrow, zwany także Halni, obwiniony o zamordowanie Stambułowa.

Paryż, 1 kwietnia. Izba deputowanych znaczną większością głosów uchwaliła kredyt w kwocie miliona franków na rzecz ofiar ostatniego cyklonu na wyspie Reunion.

Paryż, 1 kwietnia. Senat odroczył się do 24 maja.

Izba dep. przyjęła ustawę w sprawie amnestyi dla przestępstw prasowych i strejkowych. Dep. Millerand zażądał rozciągnięcia amnestyi także na skazanych przez trybunał stanu. Wniosek ten odrzucono 331 głosami przeciw 214, poczem Izba odroczyła się do 17 maja.

Londyn, 1 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi z Tume o walkach między wyprawą angielską a Tybetańczykami. Anglicy mieli 12 zabitych i rannych, Tybetanie zaś 400 do 500.

Kalkuta, 1 kwietnia. Podczas dyskusyi budżetowej w radzie generalnej zabrał głos wicekról Indyj i podniósł wielką odpowiedzialność, jaka spada na państwo indyjskie, a następnie zaznaczył, że Indye podobne są do twierdzy, otoczonej z dwóch stron morzem, jak forteca rowami, a z trzeciej górami. Nie mamy nic przeciw temu — rzekł — by w naszem sąsiedztwie przebywali nasi przyjaciele i sojusznicy, gdyby jednak okazały się tam wpływy nam nieprzyjazne, musielibyśmy przeciw nim wystąpić, gdyż to byłoby niebezpieczeństwem dla nas

Nowy Jork, 1 kwietnia. W miejscowości Pittsburg, w Pensylwanii, nastąpił w fabryce nabojów dynamitowych wybuch. 18 osób zabitych.

Cleveland (w stanie Ohio), 1 kwietnia. *Federal Trust Company* ogłosiła niewypłacalność. Pasywa wynoszą 3.250.000 dolarów. Aktywa nominalnie nieco mniej.

Dżuma.

Johannesburg, 1 kwietnia. W ostatnich dniach zachorowało znów 8 osób na dżumę. Dwie zmarły.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Londyn, 1 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi, że odwołanie okrętów stacyjnych angielskiego i amerykańskiego z Niuczwangu wskazywało na to, że Niuczwang będzie wciągnięty do operacyj wojennych, atoli oświadczenie o ustanowieniu tamże stanu oblężenia przez Rossyę, wywołało wielkie zdziwienie. Podnoszą, że Rossya przez to przyjmuje na siebie odpowiedzialność za wszelkie szkody, jakie poniosą neutralni. Nowy stan rzeczy może łatwo skłonić Japończyków do ataku na Niuczwang, z czem oni dotychczas zwlekali ze względu na rozmaite kolidujące interesa. Obecnie wszelkie te wahania zostały usunięte.

Tokio, 1 kwietnia. Przebywający w Japonii Amerykanie utworzyli fundusz na wsparcia dla rodzin żołnierzy japońskich. Natychmiast subskrybowano 75.000 jennów. Również w całej Ameryce zbierają składki.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1. kwietnia 1904.

HOTEL GEORGE.

PP. E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki, Wł. Fedorowicz z Okna, W. Niedźwiecki z Wankowiec, M. Sokołowski z Krakowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Agopsowicz i J. Zadurowicz z Orelec, B. Wyleżyński z Podola ros, R Ujejski z Pawłowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. E. Michałowski z Tarnopola, J. Geller z Czeremchowa, W Jaworski z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1903 r. (Czas środkowo-europejski).

Przyjeżdża do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
12·20	—	z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·30	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	z Sokala i Rawy ruskiej.
—	7·35	z Sambora, Chyrowa.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·55	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
8·10	—	z Stanisławowa.
—	8·20	z Jaworowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków, Stróża, Orłowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	9·57	ze Stryja
—	10·25	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·15	z Stanisławowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	4·35	z Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·20	z Jaworowa.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5 40	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Suczawy.
—	5·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·55	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Nowego Sącza, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza.
—	9·20	z Ickan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10 20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.

Na dworzec „Podzamcze“

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
—	3·09	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·35	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Odjeżdża ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
12·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Czortkowa, Słob. rung., Nowosielicy, Seretu, Berhometu, Borodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·22	do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna
—	6·45	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
—	6·51	do Jaworowa.
8·25	—	do Krakowa, (Wiednia Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa, N.Sącza, Jasła.
—	9·05	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	9·40	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·35	do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	do Tarnopola, Potutor.
1·50	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Bukaresztu.
2·50	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Orłowa, Lubaczowa
—	3·05	do Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	3·25	do Rzeszowa, Lubaczowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa.
—	3·50	do Jaworowa
—	6·05	do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa Oświęcima
—	6 40	do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabowki, Zakopanego.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11.05	do Stryja.
—	11.11	do Żółkwi (tylko w każdą niedzielę).

Z dworca „Podzamcze“

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna
—	10·57	do Tarnopola, Potutor.
2·04	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest poźniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 1 kwietnia 1904.

	płacą (walutą koron) K.	h.	żądają (walutą koron) K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	—	545	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	575	—	585	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	—	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	20	102	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	50	99	20
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	—	102	70
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	90	99	60
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	—	—	—
4 % los. w 56 lat	99	—	99	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	30	100	—
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	70	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	20	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	—	99	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	80	97	50
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	80	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	83	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	42
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	255	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	—	255	—
100 marek niemieckich	117	15	117	65

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31. marca 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·50	99·70
styczeń-lipiec	99 45	99 65
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·40	100·60
kwiecień-październik	100·40	100·60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	190·—	194·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	151·75	152·75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	181·50	183·50
„ „ 1864 po 100 zł.	258·—	262·—
„ „ 1864 po 50 zł.	257·—	261·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	298·—	299·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·20	119·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·45	99·65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·50	—·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·30	119 30
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	509·—	511·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129·25	130 25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·75	100·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·80	100·80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	111·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·45	101·45
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·20	101·20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·45	100·45
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·35	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·90	98·10
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	165·—	168·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	209·—	212·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	207·—	209·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98 —	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·—	98·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	276·—	280·50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107·—	108·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·—	—·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·50	104·50
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.65	99·65
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·10	100·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·70	97·60
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	88·—	91·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·80	100·80
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	292·—	302·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	289·—	293·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·75	—·—
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	99·60
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·50	112·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·65	101·87
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·75	99.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·65	99 65
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·85	99·75
„ „ „ „ 4 pr. stare	98·35	99·75
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·90	102·90
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·80	103·80
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	102·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·65	99·65
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·70	101·65
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·70	101 65
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	104·—	107·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	115·75	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·70	101·70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·70	101·70
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·60	101·60
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·70	101·70
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·—	94·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·25	100·25
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·75	111·75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·75	111·75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·10	100·10
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·—	22·—
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	463·—	474·—
Clary 40 zł. m. k.	162·—	173·50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	81·—	85·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78·—	83·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67·—	72·—
Palfy 40 zł. m. k.	163·—	173·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52·50	54.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·75	29·75
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	73·—
Salma 40 zł. mk.	227·—	237·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77·—	80 50
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	280·—	281·—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2740·—	2746·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	765·50	766 50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	508·50	510·50
Galic. banku hip. 200 zł.	536·—	538·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240·—	260·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	423·75	424·75
„ Austro-węg. 1400 k.	1605·—	1614·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	529 —	530·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	247·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	250·50	252·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	415·—	430·—
„ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	400·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5425·—	5439·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	576·—	578·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. l. 200 zł.	404 50	406·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	845·—	851·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	625·—	630·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1128·—	1140·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	405 50	406·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1890·—	1900·—
Schodnicy 500 kor.	722·—	733·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	— —	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	348·—	352·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117 25	117·45
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·80	240·—
Paryż za 100 franków	95·42½	95·52½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·30	117·70
Włoskie banki	95·15	95·27½
Francuskie banki	94·95	95·05
Szwajcarskie banki	94·95	95·05
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·08	19·10
20-markówka	23·46	23·54
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·25	117·45
Włoskie banknoty za 100 lir	95·20	95·40
Ruble	2·53½	2·54½

Licytacye.

(2571 1—3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

L i c y t a c y e:

Piątek 8. kwietnia 1904 od 10 do 12godz.: meble, sprzęty domowe, sukna i ubrania męskie.

Sobota 9. kwietnia 1904 od 4 do 8 godz.: meble, sprzęty domowe i pościel.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 27. marca 1904.

L. cz. E. XX. 94/4 (3) (2575 3—3)

Na żądanie gal. kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. D. Dąbrowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 29. kwietnia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI., licytacya realności pod lk. 6 4/4 we Lwowie przy ul. Teatyńskiej l. 3 położonej whl. 4/4 ks. gr. gm. m. Lwowa objętej składającej się z domu mieszkalnego jednopiątrowego, dwu parterowych oficyn, ogrodu (parku) w obszarze 1852 m² wraz z przynależnościami, w protokole ocenienia bliżej oznaczonymi.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 37.342 kor. 44 hal., przynależności zaś na 2229 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 21.316 kor. 51 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia z dnia 13. stycznia 1903 E. XX. 2426 4 (2) i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.

Lwów, dnia 4. marca 1904.

L. cz. E. 86/3 (18) (2490 3—3)

Na żądanie Markusa Herscha 2 im. Grauera i Galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie odbędzie się dnia 5 maja 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 3 w Sanoku licytacya majętności Tarnawka objętej wykazem hip. 319 księgi gruntowej dla większych posiadłości tutejszego Sądu obwodowego wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę po strąceniu ciężaru poz. C. 1, 2, jest oceniona na 37.772 kor. 95 hal., w której to kwocie zawarta jest wartość przynależności na 1890 kor. ocenionych.

Najniższa cena wynosi 25.181 kor. 96 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

Dla strzeżenia praw wszystkich interesowanych, którym tus. uchwała, lub inna później w tem postępowaniu licytacyjnem wydać się mająca uchwała wcześnie albo wcale nie mogła być doręczona ustanawia się kuratorem P. Bośniackiego, adwokata w Sanoku.

Kurator winien te osoby, dla których został ustanowiony, w tem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopokąd one same się nie zgłoszą lub Sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo gdy ich interesa zastępstwa już więcej wymagać nie będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 5. marca 1904.

L. cz. E. XVII. 2971/3 (16) (2614 2—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 5. maja 1904 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. licytacya realności lk. 362¼ przy ul. św. Piotra l. orj. 5 we Lwowie położonej, lwh. 789 IV. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, a składającej się z dwupiątrowej kamienicy, murowanej parterowej oficyny i podwórza wraz z przynależnościami w protokole opisania z dnia 30. stycznia 1904 l. cz. E. XVII. 2971/3 (7) poszczególnionemi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 56.644 kor. 38 hal., przynależności zaś na 1410 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 29.027 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. (Oddz.) XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII.

Lwów, dnia 21. marca 1904.

L. cz. E. 2051/3 (5) (2622 2—3)

Dnia 22. kwietnia 1904 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności objętej whl. 83 Arłamów Nd. 28 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest oceniona na 3560 kor., przynależności na 910 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3406 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 18. marca 1904.

L. cz. E. XVII. 3005/3 (13). (2576 2—3)

Na żądanie galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. Dr. Dąbrowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 18. maja 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali VI. licytacya realności lk. 1412²/₄ we Lwowie przy ul. Świętokrzyckiej l. 39. położonej, whl. 1592 II. Dz. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, a składającej się z parterowego domu mieszkalnego, takiegoż skrzydła podwórza i ogrodu wraz z przynależytościami w protokole opisania z dnia 26. stycznia 1904 l. cz. E. XVII. 3005/3 (6) poszczególnionemi.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną a mianowicie: grunt budowlany z budynkami na 19.166 kor., przynależności na 879 kor. 25 hal., parcele gruntowe na 4134 kor. przynależności zaś na 298 kor. 20 hal. łącznie na 24.477 kor. 45 hal.

Najniższa cena wynosi 12.978 kor. 09 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.

Lwów, dnia 21. marca 1904.

L. cz. E. 72/4 (12) (2459 2—3)

Dnia 27. maja 1904 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, licytacya połowy realności lwh. 48 i 1/4 części realności lwh. 720 ks. gr. gm. Głogów.

Nieruchomości oceniono na 1250 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 625 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 19. marca 1904.

L. cz. E. XVII. 3033/3 (13) (2615 2—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 5. maja 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI. licytacya realności lk. 504³/₄ we Lwowie przy ul. Rybiej l. orj. 1 (pl. Maryi Śnieżnej l. orj. 6 położonej, lwh. 405 III. dz. ks. gr. m. Lwowa objętej, składającej się z jednopiątrowej kamienicy, domku parterowego murowanego i podwórza wraz z przynależnościami w protokołach opisania z dnia 5. lutego 1904 l. cz. E. XVII. 3033 3 (5) wyszczególnionemi.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 27.531 kor. 81 hal., przynależności zaś na 580 kor.

Najniższa cena wynosi 14.055 kor. 91 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XVII.

Lwów, dnia 20. marca 1904.

L. cz. E. 101/3 (7) (2656)

Na żądanie Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, zastąpionego przez pełnomocnika adw. dra Władysława Kisowskiego w Krakowie, odbędzie się dnia 19. kwietnia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 w Tarnowie, licytacya majętności Bobrowniki małe lwh. 71 ks. tab. i Dobczyce lwh. 72 ks. tab. objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego tudzież urządzenia gorzelni i mleczarni.

Nieruchomość Bobrowniki małe lwh. 71 ks. tab. wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 394.926 kor. a mianowicie wartość gruntów z przynależnościami na 329.886 kor. a wartość budynków z przynależnościami na 65.040 kor., zaś nieruchomość Dobczyce lwh. 72 ks. tab. na kwotę 44.025 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do dóbr Bobrowniki małe lwh. 71 ks. tab. objętej kwotę 263.284 kor., zaś odnośnie do dóbr Dobczyce lwh. 72 ks. tab. objętych kwotę 29.350 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tychże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 15. marca 1904.

L. cz. E. 3422/3 (9) (2646)

Dnia 3. maja 1904 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14. przymusowa licytacya realności pod lk. 60, w Zamarstynowie położonej wyk. hip. 65 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej Izraela Engla i Adeli Engel własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z komórki z maglem, bruku i odgraniczenia.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 32.000 kor.

Najniższa cena wynosi 16.000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samego prawa nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 18. marca 1904.

L. cz. E. 130 4 (3) (2624)

Na żądanie Walentego Lipskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 16. maja 1904 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya następujących połówek realności: a) realności lwh. 640 ks. gr. gm. Kulików, b) realności lwh. 864 ks. gr. gm. Kulików, c) realności lwh. 873 ks. gr. gm. Kulików.

Połowy nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 185 kor., ad b) na 200 kor., ad c) na 5 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 123 kor. 34 hal., ad b) 133 kor. 34 hal., ad c) 3 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kulików, dnia 1. marca 1904.

L. cz. E. 4/4 (3) (2639)

Dnia 29. kwietnia 1904, godz. 10 przed południem, odbędzie się w Sądzie tutejszym licytacya realności whl. 846 gm. Tłumacza składającej się z parc. bud. l. kat. 88 obecnie niczem niezabudowanej i p. gr. 189 stanowiącej ogród.

Przynależności niema.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 794 kor. z czego przypada p. b, 88 stanowiąca plac niezabudowany kwota 313 kor.. a na p. gr. 189 kwota 481 kor.

Najniższa cena wynosi 477 kor. 16 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 10. marca 1904.

L. cz. E. 1034/3 (3) (2641)

Na żądanie Kasy pożyczkowej gminnej w Żydaczowie zastąpionej przez pełnomocnika Józefa Dynysiewicza odbędzie się dnia 20. kwietnia 1904 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1. licytacya całej realności objętej whl. 341. ks. gr. gminy Żydaczów dłużnika Antoniego Korczyńskiego własnej wraz z przynależnościami składającemi się z jednej pary koni, 2 krów, 1 wozu gospodarskiego, jednego pługa i jednej pary bron.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to: dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskimi na 1.050 koron grunt na 3420 koron, przynależności zaś na 280 koron.

Najniższa cena wynosi 2991 koron poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do tkutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z wymogami ustawy zatwierdza się odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny), protokoły oceniania i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.
Żydaczów, dnia, 17. marca 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 1/4 (2) (2586 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku masy spadkowej śp. Maksymiliana Rosnera, c. k. lekarza powiatowego w Kołomyi.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego p. Bernackiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata Dra Kraśnickiego w Kołomyi.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 6. kwietnia 1904, godzina 9 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 77, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 20. maja 1904 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 26. maja 1904 godzina 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyi lub w pobliżu Kołomyi, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 17. marca 1904.

Konkursa.

L. 714. (2560 3—3)

KONKURS.

Gmina Sokołów koło Rzeszowa rozpisuje konkurs celem obsadzenia posady lekarzy miejskiego z roczną płacą 1000 kor.

Ubiegający się kandydaci mają wnieść podania z odnośnemi świadectwami odbytej praktyki lekarskiej na ręce Zwierzchności gminnej do 15. kwietnia 1904.

Sokołów, dnia 28 marca 1904.
Burmistrz.

L. 1109/4 (2618 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej posady zastępcy c. k. Nadprokuratora Państwa w Krakowie w VII. randze względnie opróżnić się mogącej posady zastępcy c. k. Prokuratoryi Państwa przy jednej z c k. Prokuratoryi zachodniej Galicyi w VII. ewentualnie VIII. randze rozpisuje się konkurs.

Podania należy wnieść w drodze przepisanej najdalej do 21. kwietnia 1904 do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 29. marca 1904.

Kuratele.

L. P. V. 528 3 (6) (1831 3—3)

Wiktorya Brendl z Kołomyji uznana umysłowo chorą, kuratorem Antoni Jasiński z Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 10. listopada 1903.

L. P. 147/3 (1839 3—3)

Jana Rzeźnika z Jaślan, uznano marnotrawnym, kuratorem jego Wojciech Rzeźnik z Jaślau.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, dnia 22. czerwca 1903.

L. P. IX 3/4 (5) (1863 3—3)

Roman Demiańczuk Iwana z Zamuliniec uznany został marnotrawnym, kuratorem jego jest Roman Wolski z Zamuliniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 5. stycznia 1904.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 83/04 (5) (2647)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 90 czasopisma: „Nowiny“ data Stanisławów z dnia 22. marca 1904 pod napisem: „Dlaczego Brückner musiał zginąć“ w ustępach I. od słów „ale p Starosta był głuchy“ do „oczywiście ad usum Brücknera“ II. od słów „A więc reprezentant rządu“ do „doprowadzili do doskonałości“, III. od słów „Krew ludzka w biały dzień“ do „p. Starosta milczał“ wreszcie IV. od słów „czy p. Staroście sumienie“ do końca, zawiera znamiona występku z §§. 487, 488 i 492 u. k. i art. V. ust. z 17/12 1862 Nr. 8 Dzpp. ex 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 28. marca 1904.

L. cz. Pr. 81/04 (2) (2651)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 12 czasopisma „Głos robotniczy“ z dnia 19. marca 1904 pod napisem: 1) „Awantury uliczne w Pradze“ w ustępie od słów „Bo czyż może“ do „car“, 2) „Rządy p. Schechtla“ w ustępach od „przy której wyszła“ do „przyjaciółką“ od słów „Zeznania tego“ do „tylko jedna“ i od słów „Pomijamy znaczenie“ do „zaprzysiągł go“ i od słów „Raz twierdzi“ do „protokoły policyjne“ i 3) „Wiosna ludów“ w ustępie od słów: „Te trzy“ do „złodziei“, zawiera znamiona zbrodni z §§. 63 i 64 i występku 300, 302, 491 i 494 u k. i art. VIII. ust. z 17/12 1862 Nr. 8 Dzpp. z r. 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 24. marca 1904.

Ч. спр. Pr 80/04 (2) (2648)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 6 часописи: „Воля“ з дня 15. марця 1904 під написею: „Лїтера закона — а справедливість від початку до „міста Матіґофен“ і від слів „Розуміє ся“ до кінця, містить в собі знамена провини з §. 300 з. к. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене є дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 23. марця 1904.

Ч. спр. Pr. 84/04 (2) (2649)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 76 часописи: „Гайдамаки“ з дня 22. марця 1904 під написею: 1) „Нашим потом і нашою кровю“ в уступі від слів „Але в тім і річ“ до „вірними профатинами“, 2) „Як ми ся розуміємо“ в уступі від слів „до недавна ще“ до „лиха бажати“ від слів „Ех хлопи“ до „уже послїдний“ і від слів „бож предсї“ до „то що іннеґо“, 3) „По польску а не по злодзєйску і ми поляци мали прендзей право з Русїнуф скури зедржець яко в своїм краю“ від слів „Русини каже“ до „на картку носити“ і 4) „Процес академіків“, містять в собі знамена провини з §§. 300, 302, 491 і 494 і арт. V. зак. з 17/12 1862 Нр. 8 д. пр. п з р. 1863 і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 29. марця 1904.

Ч. спр. Pr. 75/04 (4) (2650)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. о пост. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 13 часописи: „Селянин“ за місяць січень 1904 під написею: 1) в уступах „з ласки божої чи паньскої“ від слів „Все, що цар“ до „божої гляньше на в круги“ до кінця 2) „Державни розпись догодів і видатків на рік 1904“ в уступах від слів „на утримане царя“ до „народу мало того“ до „панів-царів в загалї воно“ до „панів, цар та пани“ до „гет ми вже бачили“ до кінця, 3) „Чи треба нам війни?“ в уступах від слів „се дїло нашого правительства“ до „завгодно ми добре знаємо“ до кінця, 4) цїлий артикул: „Пїсня селян“ і 5) „Що дїєт ся на Українї“ від слів „от тілько“ до „правди знати“, містять в собі знамена злочину з §. 58 буква б і §. 66 уст. 2 з. к. а крім того в обидвох уступах арт. 1 уступі першім арт. 2 і в обох уступах арт. 3 знамена провини з § 491 і 494 з. к. і арт. V. зак. з 17/12 1862 Нр. 8 В. з д. з р. 1863 і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений

Львів, дня 23. марця 1904.

L. cz. Pr. III. 44/4 (2) (2653)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 7 czasopisma „Bocian“ z dnia 1. kwietnia 1904 artykuły I.) „A jak z tem“ od „Co z tych“ do końca strona 2, II.) „Co go obchodzą“ całe strona 4, III.) „Rozsypane ogłoszenia“ od „Kawaler“ do „Śmierdzącej“ strona 4, IV.) „Rozsypane ogłoszenia“ od „Ogier pięcioletni“ do „słowem honoru“ strona 4, V.) „Z motywów ludowych“ całe strona 6, VI.) „Przepisy Wielkanocne dla gospodyń“ całe strona 7, VII.) „Wziął go“ całe strona 7, VIII.) „Zaufanie“ całe strona 10, IX.) ustęp pod rycina na ostatniej 16 stronie od „Tak proszę Pani“ do „miejscu“, zawierają znamiona występku z §. 516 u. k, że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 30. marca 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. E. 61/4 (2) (2635 2—3)

W sprawie dr. Szymona Mestera we Lwowie przeciw Leszkowi Prus Wiśniowskiemu o 3000 kor. dozwolono licytacyę tegoż realności whl. 263 gminy Wołostków.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Leszek Prus Wiśniowski przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana adw. Dr. Michała Weissteina we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Leszka Prus Wiśniowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt iniebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje lub jego interes przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 14. marca 1904.

L. cz. 41.834 (2643 1—3)

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla projektowanej sanacyi stosunków odpływu wód z przepustów kolejowych w km. 35·6—37·2 linii kolei Chodorów—Podwysokie odbędzie się dnia 26. kwietnia 1904 i rozpocznie o godzinie 10 rano czas kolejowy na miejscu w Złoczowie.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14. ustawy z 18. lutego 1878 Dz. p. p. Nr. 30 w urzędzie gminnym w Złoczowie i w kancelaryi obszaru dworskiego w Złoczowie począwszy od dnia 6. kwietnia 1904 przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. Starostwa w Rohatynie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 28. marca 1904.

L. cz. 381/04 (2642)

Dr. Bolesław Strowski adwokat w Rzeszowie, przesiedla się 14. czerwca 1904 do Ropczyc, a jego substytutem ustanowiono p. Dr. Romana Krogulskiego adwokata w Rzeszowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Kraków, dnia 19. marca 1904.

L. 12.024.

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 30. marca 1904 l. 12.024, tyczące się superrewizyi weterynarskiej bydła rogatego wywożonego do państwa niemieckiego.

C. k. Namiestnictwo, znosząc swe obwieszczenie z 6. października 1902 l. 114.741, zarządza w sprawie superrewizyi weterynarskiej bydła rogatego wywożonego do państwa niemieckiego co następuje:

Bydło rogate przeznaczone na wywóz do państwa niemieckiego będzie, począwszy od dnia wejścia w wykonanie niniejszego obwieszczenia aż do odwołania, poddawane superrewizyi weterynarskiej na stacyach kolejowych:

A) albo **w Grzegorzkach** (koło Krakowa),

B) albo **w Szczakowej,**

C) albo **w Oświęcimie.**

Posyłki bydła nadane w stacyach kolejowych:

1. Andrychów w powiecie politycznym Wadowice, stacya kolei północnej ces. Ferdynanda;
2. Biała, w powiecie politycznym Biała, stacya kolei północnej ces. Ferdynanda;
3. Bochnia, w powiecie politycznym Bochnia, stacya kolei państwowej;
4. Bogumiłowice, w powiecie politycznym Brzesko, stacya kolei państwowej;
5. Chabówka, w powiecie politycznym Nowytarg, stacya kolei państwowej;
6. Chrzanów, w powiecie politycznym Chrzanów, stacya kolei północnej ces. Ferdynanda;
7. Grzegórzki w powiecie politycznym Kraków, stacya kolei północnej ces. Ferdynanda;
8. Jordanów, w powiecie politycznym Myślenice, stacya kolei państwowej;
9. Kalwarya, w powiecie politycznym Wadowice, stacya kolei państwowej i stacya kolei północnej ces. Ferdynanda;
10. Kęty, w powiecie politycznym Biała, stacya kolei północnej ces. Ferdynanda;
11. Kraków, w powiecie politycznym Kraków, stacya kolei północnej ces. Ferdynanda;
12. Limanowa, w powiecie politycznym Limanowa, stacya kolei państwej;
13. Muszyna-Krynica, w powiecie politycznym Nowy-Sącz, stacya kolei państwowej;
14. Nowy-Sącz, w powiecie politycznym Nowy-Sącz, stacya kolei państwowej;
15. Nowytarg, w powiecie politycznym Nowytarg, stacya kolei państwowej;
16. Oświęcim, w powiecie politycznym Biała, stacya kolei północnej ces. Ferdynanda;
17. Podgórze-Płaszów, w powiecie politycznym Podgórze, stacya kolei państwowej;
18. Słotwina, w powiecie politycznym Brzesko, stacya kolei państwowej;
19. Sucha, w powiecie politycznym Żywiec, stacya kolei północnej ces. Ferdynanda;
20. Stary-Sącz, w powiecie politycznym Nowy-Sącz, stacya kolei państwowej;
21. Szczakowa, w powiecie politycznym Chrzanów, stacya kolei północnej ces. Ferdynanda;
22. Tymbark, w powiecie politycznym Limanowa, stacya kolei państwowej;
23. Wadowice, w powiecie politycznym Wadowice, stacya kolei północnej ces. Ferdynanda;
24. Wieliczka, w powiecie politycznym Wieliczka, stacya kolei państwowej;
25. Zakopane, w powiecie politycznym Nowytarg, stacya kolei państwowej;
26. Zaryte, w powiecie politycznym Myślenice, stacya kolei państwowej;
27. Żywiec, w powiecie politycznym Żywiec, stacya kolei północnej ces. Ferdynanda;

mogą odbyć superrewizyę dowolnie w jednej z wymienionych stacyj superrewizyjnych (Grzegórzki, Szczakowa, Oświęcim).

Bydło rogate nadane w innych stacyach kolejowych ustanowionych do ładowania zwierząt w Galicyi ma być poddane superrewizyi weterynarskiej bezwarunkowo w Grzegorzkach koło Krakowa.

Zwierzęta załadowane na stacyi kolejowej Grzegórzki nie podlegają ponownym oględzinom weterynarskim w Szczakowej, ewentualnie Oświęcimie.

Do wywozu do Niemiec zostanie dopuszczone tylko to bydło, które przy superrewizyi weterynarskiej okaże się niepodejrzane i jeśli będzie opatrzone paszportami wydanymi według wymogów obowiązującej konwencyi (tut. obwieszczenie z 28. lutego 1904 L. 22.805).

Transporty zwierząt, u których przy superrewizyi będzie stwierdzone istnienie zarazy lub podejrzenie o nią, będą wykluczone od dalszego przewozu do Niemiec i będą ze stacyi kolejowej Grzegorzki, ewentualnie ze Szczakowej, lub Oświęcima odesłane na koszt i niebezpieczeństwo nadawcy do zakładu kontumacyjnego w Białej, celem przepisanej ściślej obserwacyi weterynarskiej na koszt strony, jeśli właściciel nie zechce je zabić w rzeźni krakowskiej lub bialskiej.

Przytem zawiadamia się, że gmina miasta Krakowa zobowiązała się:

a) ponosić wszystkie koszta, wynikłe z dostawy posyłek bydła z linii kolejowej Podgórze-Płaszów-Kraków na stacyę kolejową Grzegórzki i napowrót, oraz koszta dojazdów weterynarskich z Krakowa do stacyi kolejowej Grzegórzki;

b) za wyładowanie celem superrewizyi i załadowanie, pomoc przy oględzinach bydła i ewentualnie pojenie bydła na tej stacyi nie pobierać więcej **jak (40) czterdzieści** halerzy od jednej sztuki bydlęcia.

Niniejsze obwieszczenie wchodzi w wykonanie z dniem 10. kwietnia 1904.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30. marca 1904.

L. 3861 (pr.)

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie złoczowskim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 24. maja, dla grupy gmin miejskich na 26. maja, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 31. maja, dla grupy większych posiadłości na 3. czerwca bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§. 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie złoczowskim wybierają:

grupa większych posiadłości ośmiu (8) członków,

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu jednego (1) członka,

grupa miast i miasteczek sześciu (6) członków,

grupa gmin wiejskich jedenastu (11) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29. marca 1904.

L. cz. C. I. 52/4 (1) (2626)

Przeciw Józefowi Sawickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Józefa Sawickiego, syna Mikołaja z Krzywcza pozew o uznanie prawa własności par. gr. lkat. 917/2 w Krzywczu.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13. kwietnia 1904 o godz. 11 przed południem w sądzie tut. biuro 8.

Celem strzeżenia praw Józefa Sawickiego ustanawia się pana adw. dr. Jana Hryniewieckiego w Mielnicy kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielnica, dnia 15. marca 1904.

L. cz. C. 80/4 (1) (2640)

Przeciw Franciszkowi i Piotrowi Wantuchom, Agnieszce Falisek, Zofii Kucharczyk i spół., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Jana Gągolę pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 98 w Burzynie zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 20. kwietnia 1904 na godzinę 9 rano w tut. sądzie biurze Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Franciszka i Piotra Wantuchów, Agnieszki Falisek i Zofii Kucharczyk ustanawia się pana Pawła Wantucha, wójta w Burzynie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie wyż wymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów, dnia 24. marca 1904.

L. cz. C. I. 37/4 (2628)

Przeciw Iwanowi Rzeżawskiemu Nykoły z Siekierzyna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Obertynie przez Zofię z Czymbaluków Skrypnyk pozew o uznanie prawa własności do realności whl. 94 gm. gm. Siekierczyn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 2. maja 1904 godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomego ustanawia się pana Ilka Pawluk Stefana z Siekierzyna kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego niewiadomego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Obertyn, dnia 14. marca 1904.

L. cz. C. II. 12/4 (1) (2666)

Przeciw Maryannie Kapeckiej, ostatnimi czasy w Zakrzowie zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Wojniczu przez Maryannę z Pysyków Bacharową z Łukanowic pozew o zapłacenie kwoty 800 koron zpn.

Na podstawie pozwu została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 12. kwietnia 1904 godzinę 9 rano w tutejszym sądzie, biuro Nr. II. wyznaczoną.

Celem strzeżenia praw Maryanny Kapeckiej ustanaw a się p. Jana Michałka syna Józefa w Łukanowicach kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie ją w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wojnicz, dnia 7. marca 1904.

L. cz. C. II. 61/4 (1) (2664)

Przeciw Józefowi Darosze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Sokołowie przez Juliannę Brzoza pozew o 262 kor

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 7. kwietnia 1904, godz. 9 rano, w biurze Nr 69.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Karola Rampelta w Sokołowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 24. marca 1904.

L. cz. C. II. 69/4 (2) (2663)

Przeciw Jakóbowi Tasiorowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Agnieszkę Chorzępę i małot. Wojciecha Chorzępę pozew o ojcostwo i alimenta.

Ustna rozprawa odbędzie się 6. kwietnia 1904 o godzinie 9 rano Nr b. 9.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Józefa Falandysa w Trzebosi kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokołów, dnia 24. marca 1904.

L. cz. C. IX. 99/4 (1) (2659 1—3)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Janowi Maciurakowi, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Dmytra Wasylkiewicza, gospodarza w Drohobyczu, pozew o uznanie własności i intabulacyę 1/4 części ciała hip. obj. lwh. 243 Drohobycz-Lisznia.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 6. kwietnia 1904 godz. 9 przed południem w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia Pana Dr. Rappaporta adwokata w Drohobyczu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Drohobycz, dnia 23. marca 1904.

.L cz. Nc. IV. 24/4 (2290 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bohorodczanach ogłasza, że w depozycie c. k. Urzędu podatkowego w Bohorodczanach złożone są niżej wymienione efekta, po odbiór, których uprawnieni od przeszło lat 30 nie zgłosili się.

1. pod art. dzien. 18/1869 na rzecz Dawida Kudisza z Drohomirczan, nadpłata w podatku zarobkowym za rok 1869 9 kor. 98 hal.,

2. pod art. dzien. 19/1869 na rzecz Naftalego Horowitza z Bohorodczan, nadpłata w podatku zarobkowym za rok 1869 8 kor. 26 hal.,

3. pod art. dzien. 20/1869 na rzecz Michaliny Maresz z Bohorodczan, nadpłata w podatku zarobkowym za rok 1869 2 kor. 18 hal.,

4. pod art. dzien. 17/1870 na rzecz Zalela Dachsa z Maniawy, nadpłata w podatku zarobkowym za rok 1869 4 kor. 99 hal.,

5. pod art. dzien. 5/1865 c. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie z 24. marca 1865 l. 9889 złożyła na rzecz Herscha Chiewera przez Jana Kajnatha, dług wekslowy Jana Kajnatka c. k. drogomistrza, z poborów za luty 1865 dla Herscha Chirera 20 kor.,

6. pod art. dzien. 6/1865 c. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie z 24. marca 1865 l. 9889 złożyła na rzecz Herscha Hewera przez Jana Kajnatha dług wekslowy Jana Kajnatha c. k. drogomistrza z poborów za marzec 1865 dla Herscha Chiwera 20 kor.,

7 pod art. dzien. 11/1856 na rzecz masy spadkowej Iwana Ududa skrypty dłużne z 22/10 1849 i z 22/4 1856,

8. pod art. dzien. 27/6 1856 na rzecz Doroty Luczyńskiej gotówka 1 korona,

9. pod art. dzien. 27/6 1856 na rzecz spadkobiercy Paraski Denys a to: Anny Denys, Maryi Hadus gotówka 4 kor 25 hal.,

10. pod art. dzien. 6/1856 Wojciecha Sobolewskiego gotówka 35 kor. 24 hal.,

11. pod art. dzien. 11/1856 na rzecz masy spadkowej Jana Wieliczkowskiego karta wkładkowa powiatowej Kasy oszczędności w Bohorodczanach Nr. 544 na 1462 kor. 9 hal.,

12. pod art. dzien. 13/1856 na rzecz Jędrzeja Targowieckiego vel Martyniec gotówka 8 kor. 48 hal.,

13. pod art. dzien. 15/1856 na rzecz Teresy Semianów zamężna Sobolewskiej gotówką 10 kor. 33 hal.,

14. pod art. dzien. 15/1856 na rzecz Anny i Sofrozyny Andrzejowicz i Teresy Semianów, zamężna Sobolewskiej gotówka 13 kor. 44 hal.,

15. pod art. dzien. 15/1856 na rzecz Justyny Woszczuk gotówka 4 kor. 20 hal.,

16. pod art. dzien. 26/1856 na rzecz Pawła Lysieckiego gotówka 83 kor. 92 hal.,

17. pod art. dzien. 26/1872 na rzecz Antoniego Jakubowicza gotówka 33 kor. 57 hal., zapis dłużny z 1/7 1871 Nr. 147067 na 20 kor., zapis dłużny z 1/7 1871 Nr. 147068 na 20 kor.,

18. pod art. dzien. 44/1862 na rzecz Jana Smoleńskiego gotówka 10 kor.,

19. pod art. dzien. 25/1872 na rzecz Jana Słupczakowskiego gotówka 2 kor. 36 hal., poświadczenie c. k. Kasy długu Państwa z 28/4 1840 Nr. 2934 na 25 kor. 01 hal.,

20. pod art. dzien. 13/1866 na rzecz Antoniego Kännera gotówka 79 kor. 88 hal.,

21. pod art. dzien. 31/1866 na rzecz Józefa Stebelskiego gotówka 46 kor. 64 hal.,

22. pod art. dzien. 40/1866 na rzecz Stanisława Elgasa gotówka 6 kor. 14 hal.,

23. pod art. dzien. 42/1867 na rzecz Chaima Rudga gotówka 69 kor. 76 hal.,

24. pod art. dzien. 51/1867 na rzecz Feiwla Schreiera gotówka 74 kor. 90 hal.,

25. pod art. dzien. 48/1872 na rzecz Chaima Kerznera gotówka 178 kor. 28 hal.,

26. pod art. dzien. 26/1869 na rzecz masy spadkowej Petra Babińczuka gotówka 5 kor. 48 hal.,

27. pod art. dzien. 4/1870 na rzecz Freidy Liebesmann gotówka 17 kor.,

28 pod art. dzien. 1/8/1870 na rzecz Iwana Czumbeja gotówka 32 kor.,

29. pod art. dzien. 59/1870 na rzecz Herscha Zierlera gotówka 2 kor. 4 hal.,

30. pod art. dzien. 20/1871 na rzecz Ilka Tryńczuka gotówka 18 kor. 16 hal.,

31. pod art. dzien. 27/1871 na rzecz Salamona Drimera gotówka 20 kor.,

32. pod art. dzien. 245/1871 na rzecz niewiadomego właściciela karta wkładkowa powiatowej Kasy oszczędności w Bohorodczanach Nr. 556 na 22 kor. 17 hal.,

33. pod art. dzien. 43/1873 na rzecz wierzycieli Danyły Jusypowa gotówka 7 kor. 74 hal.,

34. pod art. dzien. 42/1873 na rzecz Fedora Drenkajło gotówka 12 kor.,

35. pod art. dzien. 46/1873 na rzecz wierzycieli Jakiema Wintoniaka gotówka 35 kor.,

36. pod art. dzien. 62/1873 na rzecz Iwana Jaworskiego gotówka 82 hal.,

37. pod art. dzien. 73/1873 na rzecz Sachla Eisiga Hubschman 34 sznurków drobnych korali wartości 27 kor. 20 hal.

Wszystkich którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie pretensye do powyższych depozytów wzywa się, by w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu prawa swe w podpisanym sądzie zgłosili i wykazali, gdyż w przeciwnym razie, gotówka kosztowności i książeczki wkładkowe Kas oszczędności uznane zostaną za przepadłe na rzecz skarbu Państwa a prywatne zapisy długu zostaną złożone bez dalszej odpowiedzialności skarbu Państwa w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 7. marca 1904.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Dla amatorów sztychów i miniatur Hala aukcyjna Pasaż Mikolascha.

Panna umiejąca szyć białą bieliznę na maszynie znajdzie zajęcie. J. Orlecka, pl. Smolki l. 5, w oficynie I. piętro.

Kto mi wyrobi po południowe zajęcie biurowe, otrzyma stosowne honoraryum. Hamlet poste restante.

Młoda wdowa przyjmie posadę jako zarządczyni u wdowca lub jako panna służąca. Poste restante „Malwina 5“.

Cukiernia Krakowska Lwów, Fredry,

poleca znakomite torty, mazurki, przekładańce, serniki, makowniki, jajeczniki, baby, od jednej korony. Ciastka po 3 centy.

Dla pp. Oficerów

2 pokoje, przedpokój i pokoik dla służącego od 15. kwietnia do wynajęcia. Kastelówka, Nabielaka l. 15.

Panienka,

uczenica ze szkoły p. Laur, przyjęłaby lekcyę udzielania dzieciom początków gry na fortepianie. — Wiadomość: ul. Franciszkańska l. 10, u p. Malzacherów.

Wyborny miód deserowy kuracyjny, własna pasieka 5 klgr. **tylko 6 K. franco.** Woda miodowa naturalny a najlepszy środek na płeć. Darmo broszurki Dr. Ciesielskiego o miodzie, warto przeczytać, żądajcie! **Korzeniewicz** em. naucz. **Iwanczany.**

Tłómaczenia

z polskiego i ruskiego na niemieckie a z niemieckiego na polskie i ruskie wykonuje **Prawnik, zaprzysięgły tłómacz** sądowy dla c. k. Wyższego Sądu krajowego we Wiedniu. Nałęcz-Jawecki, Wien VII., Neustiftgasse.

Do serc litościwych polecamy

rodzinę z 5 osób, mąż (lakiernik) bez pracy, żona zaś chora a troje dzieci, pozostają w wielkiej nędzy, a ze stancyi muszą się wyprowadzić gdyż brak środków na życie i na zapłacenie czynszu. Łaskawe datki uprasza się nadsyłać do naszej Administracyi lub wprost Stanisław i Marya z 3-giem dzieci Kapuścińscy.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Odezwa do serc litościwych.

Poleca się rodzinę Kiełbusiewiczów która pozostaje w wielkiej nędzy, gdyż dwoje dzieci leżą na szkarlatynę wraz z matką, ojciec emeryt były strażnik skarbowy, pobiera 12 kor. emerytury i liczy lat 60 a z tego nawet nie może stancyę opłacić, błaga i o małe choć datki by mógł zakupić leki dla tych dzieci i żony a sam jest już niezdolny gdyż w służbie rządowej 30-letniej stracił zdolność do pracy ulegając złamaniu ręki. Adres: Kiełbusiewicz, Wólka 8.

Do wynajęcia
ul. Krzyżowa 38.

Apartament z komfortem urządzony, złożony z 4 lub 5 pokoi, kuchni, łazienki, pokoi dla służby etc. elektrycznie oświetlony, częściowo centralnie ogrzewany od 15. kwietnia do wynajęcia.

Na zbliżające się święta

Józef Kotowicz

przedtem Fr. Underka

ul. Krakowska 15 i Gródecka 3

we Lwowie

poleca

Doborowe wędliny

w zakres masarstwa wchodzące w możliwie najtańszych cenach.

Zamówienia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą lub koleją jak najrychlej.

Z poważaniem

Józef Kotowicz
Lwów, ul. Krakowska 15.

Sprzedaję reszty książek rozmaitej treści

po zniżonych cenach:

Koncewicz. Słowniczek łacińsko-polski stron 950, koron 4.

Ariel. Ułudy	powieść,	str.	320	30	hal.
— Irma	„	„	228	30	„
Bzowska. Wirginja	„	„	100	12	„
Fehling Dr. Przeznaczenie kobiety	—	„	43	12	„
Flaum Dr. Hygiena żywienia	—	„	120	40	„
Gamaston. Wiara, nadzieja i miłość	powieść,	„	225	1	kor.
Gębarski, Gród Molocha	„	„	110	20	hal
Grabowski. Kolega Julko	„	„	146	20	„
Jadwiga Teresa. Aktea	„	„	135	20	„
— Talizman Janka	„	„	120	20	„
— Dwie siostry	„	„	125	20	„
Jerlicz. Krewni	„	„	150	30	„
Junosza. Ojciec Prokop kapucyn (Wspomnienia)	—	„	40	06	„
Laskowski. Zużyty	powieść,	„	211	40	„
Łada. O duszę	„	„	120	20	„
Miecznik. Owanes Ohana	„	„	270	30	„
Morawska. Z dziejów Słowiańszczyzny	—	„	70	10	„
Ołtuszewski. Hygiena mowy	—	„	140	20	„
Rogosz. Przez boleść i miłość	powieść,	„	56	20	„
Serwieres Orle skrzydła (dla młodzieży)	„	„	100	20	„
Zacharjewicz. Herb na giełdzie	„	„	120	20	„
Zawadzki Dr. O trawieniu	—	„	40	20	„
— Ważniejsze zdrojowiska w Europie	—	„	88	50	„
Siła woli, Opowiadania z życia wielkich ludzi	—	„	229	80	„
Przewodnik po Warszawie i Łodzi	—	„	400	20	„
Skarbiec rad w gospodarstwie 2 tomy	—	„	630	30	„
Wiedza wskazówki naukowe dla młodzieży 2 tomy	—	„	570	30	„
Przed przybyciem lekarza poradnik leczniczy	—	„	295	50	„
Żeby nie chorować, poradnik hygieniczny	—	„	325	50	„

Wysyłkę na prowincyę uskuteczniam w opaskach i paczkach pocztowych na koszt zamawiającego.

St. Sokołowski,
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń
LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

1904 r. **Rok VI.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

czasopismo literacko-nutowe, poświęcone rozwojowi twórczości swojskiej muzy, daje rocznie 200 stronnic nut na fortepian wartości około 30 rubli.

„Nowości Muzyczne“ wychodzą raz na miesiąc zeszytami, zawierającemi: **utwory konkursowe, oryginalne salonowe, wyjątki z oper, operetek i do tańca,** z zagranicznych zaś: dostępne dla wszystkich nowości w tymże rodzaju. W dziale literackim: **artykuły pedagogiczne, sprawozdania ze sceny i estrady, korespondencya, obszerna kronika muzyczna** i t. d.

Czyniąc zadość licznym życzeniom, od Nowego roku wprowadzamy pożyteczną nowość p. t.: **„Muzyka dla dzieci“.** Będzie to zbiorek najpiękniejszych **melodyi polskich** w łatwym układzie **na fortepian,** pedagogicznie opracowany — **w liczbie 50 sztuczek.**

PRENUMERATA WYNOSI:

W Warszawie: Rocznie rb. **5,** półrocznie rb. **2** k. **50,** kwart. rb. **1** k. **25.**
Z przesył. poczt.: Rocznie rb. **6,** półrocz. rb. **3,** kwart. rb. **1** k. **50.**

Zeszyt oddzielny kop. 60.

Za granicą: W Galicyi rocznie **16** kor., w Niemczech **14** mar., w Ameryce **7** rb.
Prenumerować można rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Uwaga: Abonenci roczni otrzymują **bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty, zawierające nuty wartości 5 rb., albo ogłoszenie w naszem piśmie w cenie 5 rb.**
Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie w Warszawie i na prowincyi.
Adres redakcyi i Administracyi: Warszawa, **Warecka 15.**

Agentura dla Galicyi u St. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana Nr. 9.

Redaktor i wydawca **LEON CHOJECKI.**

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

(2478 2—3)

Der gefertigte Verwaltungsrat gibt sich die Ehre, die Aktionäre der k. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft zu der **am Montag den 18. April 1904.** um 10 Uhr vormittags, im Saale des Ingenieur- und Architekten-Vereines in Wien (I. Eschenbachgasse 9) stattfinden

48. (ordentlichen) General-Versammlung

einzuladen.

Gegenstände der Verhandlung sind:

1. Bericht des Verwaltungsrates über die Geschäftsführung im Jahre 1903.
2. Bericht des Revisions-Ausschusses über den Rechnungsabschluss pro 1903.
3. Antrag des Verwaltungsrates über die Verwendung des Reinerträgnisses.
4. Wahl des Revisions-Ausschusses.
5. Erneuerung des Verwaltungsrates.

Jene Herren Aktionäre, welche der General-Versammlung beiwohnen oder ihr Stimmrecht nach Massgabe der Statuten ausüben wollen, **haben ihre Aktien bis inklusive 9. April 1904 in Wien** bei der k. k. privilegierten österreichischen Länderbank, in **Prag** bei der Filiale dieser Bank, in **Graz** bei der Wechselstube der Steiermärkischen Eskomptebank und der Firma E. C. Mayer & Co., in **Lemberg** bei der galizischen Aktien-Hypothekenbank, in **Krakau, Czernowitz** oder **Tarnopol** bei den Filialen dieser Bank, in **Berlin** bei der Berliner Handelsgesellschaft, der deutschen Bank, der Nationalbank für Deutschland oder der Firma Robert Warschauer & Co, in **Frankfurt a. M.** bei der Deutschen Vereinsbank, in **Stuttgart** bei der Württembergischen Vereinsbank, in **Paris** bei der Banqe Imp. Roy. Privilegiée des Pays Autrichiens Succursale de Paris, in **London** bei der Anglo-Austrian-Bank und der k. k. priv. österreichischen Länderbank mittels doppelt auszufertigender Konsignationen (wozu Blankette bei den genannten Kassen unentgeltlich verabfolgt werden) zu erlegen und erhalten mit der Empfangsbestätigung hierüber die Legitimationskarte zur General-Versammlung.

Im Vertretungsfalle müssen die auf der Rückseite der Legitimationskarten vorgedruckten Vollmachten eingehändigt unterfertigt werden.

Wien, am 26. März 1904.

Der Verwaltungsrat.

(Nachdruck wird nicht honoriert).

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

L. 15.686/904.

Rozpisanie oferty

na dostawę zmontowanie i postawienie kompletnych nowych zapór (rogatek) kolejowych o żelaznej konstrukcyi, zamykającycn 31 przejazdów w poziomie na częściowym szlaku Biała-czortkowska-Kopyczyńce, linii kolejowej Chryplin-Husiatyn.

Do uskutecznienia powyższej oferty należeć będzie dostawa, zmontowanie i ustawienie stałe, na miejscu.

a) W... części składowych dla 16 kompletnych zapór mechanicznych z przyrządem dzwonkowym, 2 kompletnych zapór mechanicznych bez przyrządu dzwonkowego i 13 kompletnych zapór ręcznych przy równoczesnej obsłudze obu rogatek dla przejazdów o szerokościach od 1·0 do 9·0 metrów.

Wszystkie zapory mają być żelaznej konstrukcyi systemu J. Götza wedle planu normalnego Nr. 236/u dla c. k. kolei państwowych austr.

b) 12 kompletnych motorów do zamykania wedle patentowanej konstrukcyi F Waldnera i J. Götza dla zapór mechanicznych, 5 kompletnych motorów łańcuchowych systemu J. Götza wedle planu norm. Nr. 23a/u dla c. k. aust. kolei państwowych dla zapór ręcznych celem równoczesnego zamykania obu rogatek a względnie dla zapór mechanicznych bez przyrządu dzwonkowego.

c) Około 8700 metrów podwójnego (zatem 8700×2=17400 metrów pojedyńczego) 4 m/m grubego, cynkowanego drutu stalowego z wyłączeniem słupków i bloczków przewodowych (Leitungssäulen und Führungsrollen) — dla wszystkich zapór mechanicznych.

Ogólne koszta powyższych dostaw i robót wynosić będą około 26 000 kor.

Bliższe szczegóły dotyczące wniesienia ofert, warunki ogólne i szczegółowe wykonania tych robót, wreszcie odnośne plany można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie (oddział dla konserwacyi i budowy) podczas godzin urzędowych, gdzie też otrzymać można potrzebne formularze ofert.

Oferty należycie ostemplowane z potwierdzeniem złożenia wadyum 1300 kor, która to kwota zatrzymaną będzie jako kaucya w razie oddania tych dostaw i robót, należy po zapieczętowaniu opatrzyć napisem »Oferta na dostawę i ustawienie zapór kolejowych na szlaku Chryplin-Husiatyn.

Oferty te należy wnieść najpóźniej dnia 20 kwietnia 1904 do godziny 12-tej w południe (czas miejscowy) do c. k. Dyrekcyi kolei państw. w Stanisławowie. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 3-ciej po południu (czas miejscowy) w biurze c k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie, przyczem oferenci lub ich pełnomocnicy obecnymi być mogą.

Oferent zobowiązuje się pozostać w słowie do dnia 15. maja b. r.

Oferty wniesione po oznaczonym terminie lub bez potrzebnych załączników, dalej bez potwierdzenia złożonego wadyum jakoteż takie, które zawierałyby całkowitą lub częściową zmianę przedmiotu ofert lub opiewały na częściowe uskutecznienie rozpisanej oferty, nie będą wcale uwzględnione.

Wreszcie zaznacza się wyraźnie, że tylko ci oferenci mogą być uwzględnieni, którzy wykażą się w sposób nie ulegający żadnej wątpliwości, że ich stosunki majątkowe jakoteż uzdolnienienie technicznicze dadzą zupełną rękojmię należytego wykonania otrzymanych robót, o czem zastrzega sobie c. k Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie wyłączne prawo do rozstrzygnięcia.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.

Stanisławów w marcu 1904.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.